Nr. 335 (z dod. por.). Dnia 4 grudnia. Środa. Dnia 22 listopada (4 grudnia) 1889 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.—Telefon Redakcji nr. 126.—Telefon Administr. 411.

— W kościele archikatedralnym św. Jana, ku czci N. Sakramentu, odprawiona będzie jutro, o godzinie 9-ej zrana, solenna wotywa.

— W dniu jutrzejszym, **o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie** solenna wotywa.

— Jutro, jako w pierwszy czwartek nowo rozpoczętego miesiąca, w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) odbędzie się dopołudniowe nabożeństwo z wystawieniem N. Sakramentu w puszce na intencję bractwa matek chrześcjańskich.

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) jutro odprawione zostanie całodzienne nabożeństwo odpustowe z wystawieniem, kazaniem, nieszporami i procesją ku czci N. Sakramentu.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

W ciągu r. 1891-go, a najdalej z końcem lutego 1892-go r., upływają traktaty handlowe, wiążące Francję z innemi mocarstwami. Na rok przed upływem ich powinno nastąpić wypowiedzenie. Już przeto w roku najbliższym, który wielkim acz niepewnym, jak zwykle u niemowląt, krokiem ku nam się zbliża, wypowiedzenie to ze strony rządu francuskiego nastąpić musi. Chwila niezmiernej wagi w życiu ekonomicznem państwa. Nie dziw przeto, że w izbie już teraz zakrzątnięto się około zapobieżenia wstrząśnieniom, jakie nawiedzićby mogły przemysł i handel francuski, gdyby w porę nie obmyślano zasad dalszego układu stosunków międzynarodowych na polu handlowem.

Główny szermierz systemu protekcyjnego, deputowany z Hawru, Feliks Faure, zaproponował wybranie komisji, złożonej z 45-ciu członków, której zadaniem byłoby zbadać i określić zasadnicze potrzeby przemysłu francuskiego. Na podstawie tego wyczerpującego studjum ankieta rzeczona przedstawiłaby w swoim czasie izbie deputowanych sprawozdanie objaśniające ją o położeniu ekonomicznem Francji i o problematach, które czas wytworzył i których rozwiązania się domaga. Naturalnie, że pierwszą pobudką psychologiczną dep. Faure'a, gdy stawiał swój na pozór tak przedmiotowy i nieuprzedzony wniosek, była chęć puszczenia dyskusji publicznej w ogóle, a parlamentarnej w szczególe, na tory systemu ochronnego i prohibicyjnego, którego jest wyznawcą.

Czy mu się powiedzie wyjednać zwycięstwo temu systemowi, przewidzieć na razie trudno. Pod przewodnictwem najznakomitszego ekonomisty, jakiego Francja dzisiejsza na polu czynów społecznych i życia praktycznego ukazać może, Leona Saya, tudzież byłego ministra handlu, radykalisty Lockroy, utworzyła się w izbie francuskiej grupa posłów, poświęcająca się wyłącznie uprawie pytań gospodarczych, interesom przemysłu i handlu narodowego. Składa się ona dotąd z 40 posłów. Grupa ta zjednoczyła się pod hasłem wolnego handlu, hasłem, z którego obroną Leon Say związał oddawna swą reputację parlamentarną. Grupa Saya dołoży wszelkich starań, aby ideom Faure'a zgotować upadek. Ze stanowiska, jakie izba zajmie wobec wniosku tego ostatniego, będzie można wywnioskować, jak usposobioną jest większość jej dla dylematu: wolny handel, czy protekcja? Wiadomo, że ostatnia izba była całą duszą oddana systemowi protekcyjnemu.

Zwracamy wcześnie uwagę na tę doniosłą ewolucję w życiu publicznem Francji, raz dlatego, że Francja sama w sobie jest potęgą i ukształtowanie się ekonomicznych jej interesów wpłynie w sposób dojmujący na układ wszystkich nieomal żywotniejszych pytań życia gospodarczego w Europie, ale i dlatego również, że w podobnem położeniu znajdują się inne także państwa europejskie, zwłaszcza zaś Niemcy. I dla nich w r. 1892-im upływa termin obowiązujących w współczesnej chwili traktatów handlowych.

Chwila to przeto najwyższej wagi nietylko ze względu na nowy układ stosunków praktycznych, jaki się ztąd wywiąże, ale i dla samej wiedzy ekonomicznej. Trzy lata, które nas czekają, będą—o ile polityka nie położy kresu prawidłowemu rozwojowi sytuacji—naznaczone, jak wszystko wnioskować pozwala, piętnem ruchu przeważnie ekonomicznego. Może wyniknie ztąd odrodzenie gospodarcze Europy, do którego wzdychają wszyscy.

Dziewiąta sekcja izby francuskiej, rozpatrująca akta wyborcze w Monmartre-Clignancourt, obaliła w piątek powzięte dniem wprzódy sprzeczne uchwały i 18 głosami przeciw 17 uznała ważność wyboru Joffrina. Większość jednego głosu dowodzi, że poglądy starły się dosyć ostro i ułożyły w sposób nieprzejednany. Ztąd i rozprawy w izbie przybiorą zapewne charakter burzliwy. Będzie to pierwsze wstrząśnienie atmosferyczne na widnokręgu, błękitnym dotąd, nowej izby.

Z Hiszpanji każda poczta przynosi wiadomości nieróżowe. Gabinet liberalny Sagasty z powodu kokietowania dysydentów liberalizmu, Romera Robleda i Cassoli, utracił wiele na uroku we własnem stronnictwie; zbita dotąd większość rządowa rozluźniła się i nie daje już gabinetowi tego silnego oparcia, jakie niezbędnem się okazuje w chwili, gdy kortezy przystąpić mają nareszcie do dyskusji nad projektem rządowym o zaprowadzeniu głosowania powszechnego w Hiszpanji.

Jeżeli Sagaście nie powiedzie się uśmierzyć niezadowoleń i niesmaków w łonie własnego stronnictwa, królowa, tak szepcą na ucho w Madrycie, powierzy utworzenie nowego gabinetu marszałkowi Martinezowi Campos (coby i ze względu na podnoszenie znów śmielej głowy republikanizmu było pożądanem) albo nawet samemu Canovasowi del Castillo. Czy metamorfoza prądów politycznych w Hiszpanji doszła już tak daleko, aby liberała zluzować mógł wstecznik, wątpimy. Ale Hiszpanja ma swoje obyczaje!

Br. Z.

Dwie przedmowy autorów francuskich.

(Dokończenie.)

I Bourget i Daudet napisali do swoich dzieł przedmowy, które należy uważać za rodzaj proklamacji literackiej, za wyznanie wiary mężów, którzy, przypatrzywszy się po wielu latach pracy świata, życiu, dojrzawszy, przetrawiwszy się, usiłują młodszych od siebie sprowadzić z manowców, po których sami błądzili.

— Do ciebie zwracam się—mówi Bourget—młodzieńcze mojego kraju, którego znam tak dobrze, chociaż nie wiem nic ani o twoich rodzicach, ani o twojem stanowisku.

— I pokolenie, do którego należę, było kiedyś młode, więc marzyło. Marzyliśmy o dźwignięciu Francji po klęskach 1870 i 71-go r. Aczkolwiek zaczynaliśmy pracę publiczną w zaraniu epoki wiosennej, wiedzieliśmy już bardzo dobrze, że zjednoczone, silne Niemcy były przedewszystkiem dziełem ducha (*avant tout une oeuvre d'âme*), a Francja r. 1870-go ową wielką duszą zranioną, którą należy wyleczyć. Wszakże słuchaliśmy głosu mistrzów, a jeden z pomiędzy nich, Aleksander Dumas (syn), mówił wówczas do nas w „*La Femme de Claude*": Bądź czujny, albowiem ciężkie czekają cię czasy. Będziesz musiał opłacić drogo błędy przeszłości. Minęła chwila, kiedy wystarczało być dowcipnym, lekkim, przyjemnym libertynem i sceptykiem. Bóg, natura, praca, małżeństwo, miłość, dziecko — są rzeczami poważnemi, bardzo poważnemi. Trzeba abyś to zrozumiał i czuł, gdyż w razie przeciwnym przestaniesz istnieć.

— Pokolenie, do którego należę (Bourget), nie **dokonało, co zamierzało, nie postępowało nawet** z usilnością. Pracowaliśmy dużo, bardzo dużo, ale bez metody, niestety...

Bez metody? Nie jej brak sprawił, że praca ostatniego pokolenia belletrystów poszła prawie na marne, bo tej „metody" było w literaturze pięknej najnowszych czasów więcej, aniżeli jej potrzeba. Podporządkowano jej przecież wszystko: pomysł, fabułę, poezję, tendencję. „Dokumenta", szczegóły, zbierane z „metody" chemika lub przyrodnika, drobiazgowa obserwacja pochłonęła szeroki rysunek charakterów, głębszą psychologję i kompozycję. Uczonymi byli i są jeszcze powieściopisarze i noweliści, zamiast artystami. Metoda zabiła w literaturze pięknej treść, duszę.

Cóż stworzyła w praktyce ta metoda, pominąwszy jej zdobycze rzeczywiste, jej spuściznę nieśmiertelną: garść faktów prawdziwych i wybornych spostrzeżeń?

— Widzę przed sobą w chwili obecnej—mówi Bourget—dwa typy młodzieży, a obydwa przerażają mnie.

— Jeden, to cynik, rozmyślnie jowialny. Już w dwudziestym roku życia obliczył się z przyszłością i wymyślił sobie na swój użytek osobną religję, której treść stanowi: używanie. Używa zaś, kto umie sprawić, aby miał zawsze powodzenie. Czy będzie politykiem, albo literatem, kupcem, adwokatem, artystą—zna tylko jednego Boga, jeden cel i zasadę: siebie. Od filozofji nowoczesnej nauczył się wielkiego prawa o walce o byt (*la grande loi de la concurrence vitale*) i zastosowuje to prawo w życiu z usilnością pozytywną (*avec une ardeur de positivisme*), która robi z niego barbarzyńcę cywilizowanego, najgorszy odcień tej odmiany ludzkiej. Nazywa się sam z lubością „końcem wieku", szanuje tylko powodzenie, a powodzeniem nazywa się u niego posiadanie pieniędzy. Jest tak w gruncie zepsuty, tak nie wierzy w nic i w nikogo, że, czytając mnie —bo czyta wszystko—uśmiecha się i mówi: ten idjota Bourget, udający moralizatora, drwi sobie z publiczności. Wszakże-ż on do mnie podobny. Ten typ, to potwór! Bo potworem jest, kto w dwudziestym piątym roku życia posiada, zamiast duszy, maszynę, pracującą dla maszyny rozkoszy.

— A przecież więcej, aniżeli tego potworu, obawiam się (Bourget) dla przyszłej Francji typu drugiego, epikurejczyka uduchownionego. Ten przetrawił już w dwudziestym piątym roku życia wszystkie idee. Jego bystry, przedwcześnie dojrzały, rozwinięty rozum przeniknął ostateczne rezultaty najsubtelniejszych filozofij bieżącego stulecia. Nie mów mu o bezbożności, o materjalizmie. Wie on wybornie, że słowo „materja" nie może być określeniem ścisłem, a jest zanadto inteligentny, aby nie uznawał znaczenia wszelkich religij w danych epokach. On tylko sam nie wierzył nigdy w żadną i wierzyć nie będzie w cobykolwiek to było, okrom w błyskotliwą grę swojego umysłu, który zabawia się elegancką przewrotnością. Dobro i zło, piękno i brzydota, zbrodnie i cnoty wydają mu się przedmiotami prostej ciekawości. Na duszę ludzką spogląda, jak na uczony mechanizm. Nie ma dla niego nic prawdziwego i fałszywego, moralnego lub niemoralnego. Jest to egoista subtelny i rafinowany, którego całą ambicją: podziwianie siebie samego i wynajdywanie dla siebie coraz to innych, nowych wrażeń.

— Nie bądź ani jednym, ani drugim—woła Bourget—młody synu Francji, nie bądź pozytywistą brutalnym, który nadużywa świata zmysłowego, lub wytwornym sofistą, dojrzałym przedwcześnie. W tych czasach zmąconej świadomości i bałamutnych doktryn, uczep się, jak deski zbawienia, słów Chrystusa: Po owocach ich poznacie je. Jest jedna oczywistość, o której nie możesz wątpić, bo ją posiadasz, widzisz, czujesz w każdej chwili. Tą oczywistością, prawdą (*réalité*)—to dusza twoja. Uczeni dowiedą, że nie ma woli, miłości. Nauka kłamie! Wiedza prawdziwa, szczera powie ci, że po za jej **analizą rozpoczyna się kraina** nieświadomości (*la*

O vadium.

II.

Wartykule poprzednim mówiliśmy o niedopuszczalności trzeciej licytacji publicznej przy egzekucji przeciwko nieruchomości i wykazywaliśmy następstwa tego przepisu, ujawnione już zresztą dostatecznie przez praktykę sprzedażną.

Obecnie przechodzimy do drugiego braku zasadniczego, jakim jest dopuszczenie do udziału w licytacji każdego, bez sprawdzenia tożsamości jego osoby i bez zażądania vadium.

Redaktorowie ustawy ożywieni byli najlepszemi chęciami i wprowadzając przepis o bezwzględnej wolności licytowania, mieli właśnie na uwadze ułatwienie warunków sprzedaży, rozszerzenie w ten sposób koła licytantów, w następstwie zaś osiągnięcie możliwie najwyższej ceny za sprzedawane dobra. Stało się jednak inaczej, gdyż, jak widzieliśmy, przepis ten doprowadził do podstawiania słomianych licytantów i uniemożebnił samą sprzedaż majątku.

Wobec tego należałoby wprowadzić zasadę, iż każdy przystępujący do licytacji, z wyjątkiem wierzycieli hypotecznych, utrzymujących się w szacunku, powinien przed rozpoczęciem licytacji złożyć odpowiednie vadium. Środek ten niewątpliwie usunie słomianych licytantów. Wprawdzie i po wprowadzeniu tej zmiany możliwem jest unicestwienie sprzedaży przez niewykonanie warunków licytacyjnych, resp. niezapłacenie reszty szacunku w terminie (p. 3 art. 1,170), kwestja ta jednak traci na znaczeniu wobec tego, że niewykonanie warunków pociąga za sobą utratę vadium i że w ten sposób unieważnienie licytacji mogłoby być osiągnięte tylko ze znaczną ofiarą pieniężną (10% szacunku).

Myśl wprowadzenia vadium nie była obcą redaktorom ustawy, nie znalazła jednak aprobaty z uwagi na to, że uważano udział podstawionych licytantów za wyjątkowy, w rzadkich tylko wypadkach wydarzyć się mogący. Tymczasem doświadczenie przekonało, że wypadki te powtarzają się coraz częściej, a stanowią w obecnej chwili kwestję pierwszorzędnego znaczenia.

Rygor, zawarty w art. 1,177 ust. post. c., a mianowicie kara w stosunku 3% od sumy zalicytowanej, nie stanowi środka zapobiegawczego, gdyż kara ta nie podlega zamianie na areszt, słomianymi licytantami zaś są zawsze ludzie, nie mający nic do stracenia, a więc nie obawiający się egzekucji. Zresztą rygor, o którym mowa, dotknąć może tylko ostatniego licytanta, przedostatni zaś, również podstawiony, wychodzi zwykle obronną ręką z podobnej przeprawy i nie potrzebuje się obawiać nawet kary pieniężnej.

Obawy, zawarte w pobudkach prawodawczych, aby składanie kaucyj nie utrudniło i nie skomplikowało procedury licytacyjnej, nie znajdują potwierdzenia wobec faktu, iż w okręgu sądowym warszawskim praktykuje się oddawna pobieranie kaucyj przy sprzedażach Towarzystwa kredytowego ziemskiego i pięciu Towarzystw kredytowych miejskich, stanowiących niemal połowę wszystkich dokonywanych w Królestwie Polskiem sprzedaży, bez najmniejszego uszczerbku dla stron interesowanych.

Porządek ten istniał przed reformą, jakkolwiek obowiązująca podówczas procedura francuska wyraźnego w tej mierze przepisu nie zawierała. Podobnież nie znajdujemy go w ustawach Towarzystw kredytowych miejskich, zarówno jednak w kodeksie postępowania cywilnego francuskiego (art. 697), jak w rzeczonych ustawach (art. 79), znajdujemy przepis o warunkach licytacyjnych, do rzędu których uznano za korzystne włączyć wymaganie vadium. Zasada ta zresztą znajduje potwierdzenie uboczne w tych samych ustawach, które mówią w art. 93-cim o przepadku na rzecz wierzycieli lub dłużnika kaucji w razie niewykonania warunków licytacyjnych. W nowej skodyfikowanej ustawie Towarzystwa kredytowego ziemskiego, zatwierdzonej w d. 9-ym (21-ym) czerwca 1888-go r., znajduje się już wyraźny przepis o składaniu vadium przed przystąpieniem do licytacji (art. 214).

Potrzeba tego warunku została więc już uznaną, a z doświadczenia wiadomo, że interesowani nigdy się na wymaganie kaucyj nie żalili, co zresztą byłoby niekonsekwentnem wobec brzmienia art. 1572 ust. post. cyw., który wymaga uiszczenia 10% zalicytowanej sumy natychmiast po przybiciu. Okazuje się więc, że nabywca sumienny, w dobrej wierze stający do licytacji, powinien zawsze mieć przy sobie pieniądze, jeżeli nie na vadium, to na 10% szacunku, rygor więc składania vadium takiego licytanta w żadnym razie nie dotknie. Niedogodności formalne, jako to: strata czasu przy składaniu vadium i konieczność wyczekiwania wyniku licytacji dla odebrania go, okazują się w rzeczywistości małoznaczącemi i nietylko, wbrew obawom redaktorów ustawy nie obciążają wierzycieli, dłużników i sumiennych kandydatów do kupna, ale przeciwnie, niewymaganie kaucyj stało się dla nich najwyższym ciężarem, najdotkliwiej obraża ich prawa.

Przechodząc do normy projektowanego vadium, zaznaczyć należy, że praktyka wykazała zupełną dostateczność 10% szacunku. Nadto, pobrawszy już raz vadium, należałoby znieść przepis o pobieraniu 10% zadatku po przybiciu licytacji, gdyż nowa ta manipulacja, chociażby nawet miała na celu tylko uzupełnienie vadium do wysokości 10% sumy zalicytowanej przez pobranie różnicy, niepotrzebnie komplikuje procedurę sprzedażną, nie dając zgoła większego bezpieczeństwa dla stron interesowanych.

Przechodzimy teraz do wniosków. Najlepszą i najradykalniejszą, zdaniem naszem, naprawą procedury licytacyjnej byłoby ustalenie vadium. Wykazaliśmy wyżej dobroczynne następstwa tego przepisu i staraliśmy się wytłumaczyć płonność obaw, jakiemi motywowano przepis poprzedni. Gdyby jednak środek ten natrafić miał na nowe przeszkody (czego, zdaje się, obawiać się nie ma potrzeby), należałoby przynajmniej wprowadzić zasadę, że nowa licytacja, wyznaczona z powodu niewykonania przez nabywcę warunków licytacyjnych, stanowi kontynuację poprzedniej. W ten sposób egzekucja przestanie być środkiem niepewnym, zależnym od złej lub dobrej woli dłużnika, wierzyciel zaś subhastujący nie będzie narażony na wznawianie sprzedaży z obawą o możliwość jej unieważnienia.

Projektując reformę p. 3 art. 1170 i 1177 ust. post. cyw., mamy na względzie tylko wypadki niewykonania warunków przez utrzymującego się na licytacji, gdyż tylko wtedy możliwą jest zła wola ze strony licytanta i dłużnika i działanie na szkodę wierzycieli. Winnym jest tu tylko nabywca, lecz nie wierzyciele, którzy nie mogą być za to karani skutkami cywilnemi. O ile więc licytacja przy braku licytantów słusznie uważaną jest za niedoszłą do skutku, o tyle w wypadkach niewykonania warunków przez nabywcę prawa strony przeciwnej uszanowane być winny. Najlepszym ku temu środkiem jest właśnie możność kontynuowania licytacji, bez potrzeby wyznaczania nowej sprzedaży. W ustawach towarzystw kredytowych miejskich (art. 93) i Towarzystwa kredytowego ziemskiego (art. 241) znajdujemy zastosowanie się do tego poglądu przez wprowadzenie relicytacji.

W końcu zauważyć należy, że niezależnie od zmian proceduralnych niezbędnem jest obostrzenie odpowiedzialności karnej za niesumienne przyjmowanie udziału w licytacji publicznej w celu jej unieważnienia. Czyn podobny jest zaprzeczeniem zasady, w ustawie postępowania cywilnego przyjętej i dążącej do zrealizowania praw wierzycieli, obraża te prawa, pozbawiając wierzycieli czasowo lub zupełnie możności egzekucji i naraża ich na następstwa, bez porównania groźniejsze, niż przewidziana w art. 1181 kod. kar. zmowa, jako taki więc w drodze karnej surowo ścigany być winien.

Emil Weidel.

Przedstawienie pożegnalne.

Bywały czasy, w których aktorom odmawiano pogrzebu, pogrzeb największego z naszych artystów najbliższym jest nas dowodem, jak dalece zmieniły się czasy.

Zmieniły się, znikły przesądy, entuzjazm jednak, jaki wybitni przedstawiciele sztuki scenicznej budzili wśród współczesnych, kto wie, czy dziesiątki wieków temu nie występował jaskrawiej nieraz, niż dzisiaj.

I dziś pożegnalne przedstawienia porzucających scenę aktorów bywają często olbrzymiemi na ich cześć owacja-

domaine de l'Inconnaissable). Tym, którzy cię będą chcieli uczyć, że po za tym oceanem istnieje próżnia, czarna przepaść nicości, śmierci, miej odwagę odpowiedzieć: wy tego *nie wiecie!* Ponieważ czujesz, że żyje w tobie dusza, staraj się, pracuj, aby ta dusza nie zamarła w dobie przed tobą samym. Przysięgam ci, młodzieńcze, że Francja potrzebuje, abyś tak myślał i wierzył...

Gdyby temu lat piętnaście był kto powiedział Bourget'owi, że będzie kiedyś mówił o Bogu, duszy, wolnej woli, miłości przez rodzinę i w rodzinie, o świętości małżeństwa i t. p. „przesądach bezpowrotnie ubiegłej przeszłości", byłby się niezawodnie obraził.

Rozśmiałby się i Daudet, gdyby mu ktoś na początku jego karjery literackiej był wróżył, że zatęskni kiedyś do „starych, dawnych czasów", a przecież tak się stało.

W przedmowie do „Walki o byt", tłumacząc postępek starego Vaillant'a, mordercy Astiera, Daudet dodaje od siebie:

— *Brave père Vaillant! Celui-là vient d'un vieux, très vieux bateau, où l'on croyait à un tas d'affaires, passées de mode!* Dzielny ojciec Vaillant! Ten pochodził jeszcze z owych dawnych, dobrych czasów, w których wierzono w mnóstwo rzeczy, dziś wyszłych z mody.

A właśnie ten przedstawiciel owych dawnych, tak skwapliwie przez „młodych" zohydzanych czasów, ten „wstecznik, zacofaniec", jakby się u nas powiedziało, wciela ideę Daudeta, jest postacią dodatnią jego dramatu.

— Nazywacie wielkimi, mocnymi—woła Daudet—owych obłudnych bandytów, którzy czyniąc źle, zastawiają się teorjami Darwina, doktrynami nauki „niezależnej", a ja powiadam wam, że nie ma nic wielkiego bez dobroci i bez litości. Powiadam wam, że teorje tej nauki, zastosowane w życiu, są zbrodniczemi, bo przebudzają bydlę (*la brute*), które drzemie na dnie natury ludzkiej, przebudzają, co, podług Herschera, zostało w zwierzęciu dwunożnem z czworonogiego.

— Nieprawdę mówi, kto twierdzi, że można broić bezkarnie, albowiem wszystko płaci się na ziemi.

Nie tak głęboko, jak subtelniejszy od niego Bourget, nie tak umiejętnie nawołuje Daudet do zmiany kierunku, ale czyni w istocie to samo. I z „Ucznia" i z „Walki o byt" bije zorza reakcji przeciw ideałom i wierzeniom pozytywizmu i materjalizmu.

Któżby się tego był spodziewał?

Jeszcze nauka „niezależna" nie miała czasu wniknąć w krew ludzkości, zakaziła bowiem dopiero jej odpadki, jej części zgniłe, a już obrzydła ludziom myśli i serca.

Krótkie było jej panowanie...

Dla nas, dla młodej reakcji literackiej, cośmy w chwilach ciężkich dla „dawnych, dobrych czasów", w chwilach, w których tylko „głupi" wierzyli w takie „gusła", jak: Bóg, dusza, wola, celowość człowieka, trzymali biały sztandar nieśmiertelnego idealizmu, wśród krzyków i poświstywań tych, co się mienili postępowcami, dla nas, cośmy nie chylili nigdy czoła przed wszechpotęgą wiedzy i nie uznawali doniosłości moralności „niezawisłej"; cośmy wiedzieli, że moc ograniczonego rozumu doczesnego kończy się z analizą, z rozpoznawaniem zmysłowem, że po za wiedzą tej skąpej świadomości rozpoczyna się kraina nieprzenikniętych ciemni, czyli po naszemu mówiąc, wiary objawionej — słowa Bourgeta i Daudeta nie są niespodzianką. Trjumfem naszym są, zapłatą, nagrodą, bo wracają cześć naszym ideałom i hasłom.

Czego się dziś Bourget i Daudet domagają, za czem tęskni zmęczony, równowagi umysłu i serca spragniony Zachód—czynimy my „wstecznicy", „zacofańcy" od lat dziesięciu. Nie słuchano nas zrazu, bo młodość musi sama doświadczać, błądzić, cierpieć, przetrawiać się, bo w końcu, do zrozumienia i odczucia czczości doktrynerstwa potrzeba dojrzałszego umysłu. Pyszne obietnice i nadzieje wabią i łudzą zawsze dumne głowy i serca lat dwudziestu i kilku. Człowiek poddaje się, korzy się tak niechętnie. Wszakżeż byliśmy wszyscy młodymi...

Nauka nowoczesna zrównała człowieka ze zwierzęciem, z martwą przyrodą. Nie ma różnicy między pojedyńczemi okazami stworzenia — zawyrokowała. Czy to będzie natchniony piewca, prorok, lub gad, pełzający po ziemi, filozof albo drzewo—jedne tylko prawa rządzą wszystkiem i wszystkimi.

Sztuka nowoczesna pracowała gorliwie nad obniżeniem lotu wyobraźni, wypędziła z powieści, komedji i dramatu ludzi na rozmiary bohaterów, stała się służebnicą nauki, ugrzęzła powyżej uszu, z całą głową w stosach „dokumentów", obserwacji, tonie, dusi się w — materjale, w budulcu, ubiega się jedynie za doskonałą formą, niezdolna do stworzenia wielkiej treści.

Nieprawdą jest, aby ta nauka i ta sztuka miała być nauką i sztuką przyszłości, aby się człowiek miał zachwycać wiecznie drobiazgowemi faktami i obserwacjami, szczegółkami. Filozofja niemiecka uduchownia już doświadczenie za pomocą metafizyki, a najnowsza powieść, nie wyjąwszy naszej, wraca do charakterów szerszych, idealniejszych, a i na scenie ukażą się prawdopodobnie niebawem bohaterowie prawdziwi i rozbrzmi z pełnej piersi pełne, dźwięczne słowo, które zagłuszy, pokona filisterską gadaninę „sztuki" mieszczańskiej.

I tak być powinno, bo sztuka powinna podnosić, uszlachetniać, porywać...

Wiem, że zasłużę sobie u „realistów" na nowe uśmiechy, ale mało mnie one obchodzą, bo raz miałem czas przywyknąć do nich, a powtóre—mądrość „niezależna" wcale mi nie „imponuje", chociażby dlatego, że piłem niegdyś sam z jej źródła mętnego.

Teodor Jeske-Choiński.

mi, wszakże nietrudno i w zamierzchłej przeszłości wpaść na ślady podobnych owacyj, owacyj, przerastających rozmiarami o wiele te, których świadkami bywamy.

W starej Romie w epoce Sylli i Cycerona występował Roscius Gallus.

Ze stanu niewolnika wzniósł się on na stanowisko największego z aktorów stolicy świata.

Roscius, wielki artysta, a przytem wielce szanowany człowiek, był ulubieńcem publiczności rzymskiej, a nawet przyjacielem strasznego Sylli.

Honorarja jego wynosiły rocznie 600,000 sestercyj, t. j. około 120,000 fr. A był on przytem tak bezinteresowny, iż, zebrawszy majątek, który mu pozwalał żyć bez troski, grywał następnie darmo.

Aż przyszła chwila, w której, zestarzawszy się na usługach sceny, postanowił opuścić ją i zapowiedział pożegnalne przedstawienie.

O przedstawieniu tem pp. Paweł Belon i Jerzy Price w świeżo wydanej książce w Paryżu ciekawe, na źródłach oparte, podają szczegóły.

Gdy Roscius zamiar swój opuszczenia sceny objawił, zagotowało się w Romie. Najważniejsze polityczne sprawy zeszły na drugi plan, czytano jedynie na papyrusie wypisany program pożegnalnego przedstawienia wielkiego artysty, troszczono się jedynie o to, aby za jakąbądź cenę zdobyć sobie glinianą, kwadratową tabliczkę, która stanowiła bilet wejścia.

Najgorsze miejsca płacono po 100 sestercyj, około 20 fr., przyczem przekupnie wspaniałe robili interesa, z drugiej ręki sprzedając gliniane tabliczki. Cycero za miejsce dla siebie i rodziny swojej zapłacił 4,000 sestercyj (800 fr.).

Z niewiadomych przyczyn pożegnalne przedstawienie Rosciusa odroczono na 10 dni. Wzburzyło to ludność Romy. Zarzuciła ona przytem wymówkami dwóch ulubionych aktorów: Gallinusa starszego i jego brata, za to, iż ci, z powodu zwłoki, odmówili udziału swego w uroczystem przedstawieniu.

Nareszcie trzeciego dnia po „idach" marca nadszedł oczekiwany wieczór.

Tłumy ludu płynęły ku teatrowi. Swetonjusz oblicza liczbę widzów na 11,000.

Jakże grzmiącemi być musiały oklaski 22,000 rąk.

Swetonjusz podał nam również program owego przedstawienia.

Jeden akt z „Heauton-Timorumenos" i jeden z „Phormiona" Terencjusza, dalej po jednym akcie z „Amphitriona" i „Człowieka o trzech srebrnikach" Plauta. Role drugorzędne spoczywały w rękach najwybitniejszych sił owego czasu. Między innymi, występowała także piękna Flavia, ulubienica dyktatora Sylli.

Rozpoczęto przedstawienie.

Tłum widzów słuchał z religijnem namaszczeniem. Żal za opuszczającym scenę artystą tłumił hałaśliwe zwykle objawy zapału. Drobny tylko wypadek zakłócił na chwilę widowisko.

To Cicero posprzeczał się z żoną z powodu wysokiej ceny miejsc w teatrze. Terencja wyrzucała wielkiemu mówcy rozrzutność i trwonienie majątku rodzinnego. To też wkrótce potem Cycero rozwiódł się z gderliwą niewiastą i poślubił piękną Publilję.

Wśród antraktów „cała Roma" snuła się po krużgankach teatru. Tu Salustjusz rozprawiał w gronie pisarzy, pilnie każde słowo historyka śledzących; owdzie Memminsz, mecenas sztuki, dodawał otuchy młodym aktorom, stawiając im za przykład tak wspaniale ustępującego z pola Rosciusza.

Gdy ostatnie słowo przebrzmiało na scenie, podniósł się huragan oklasków i krzyków. Widzowie wylegli na scenę. Całe bogactwo flory Kampanji posypało się na nią. Tłum białych i czarnych niewolników i gladjatorów, niosąc złocone zbroje, korynckie bronzy, ateńskie rzeźby i złote, pełne złota naczynia, otoczył artystę, który, wzruszony do głębi, płakał, słowa nie mogąc przemówić.

Nagle ze wspaniałej loży, z tronu ze słoniowej kości powstając, otoczony liktorami, wyszedł dyktator Sylla.

Skinął. Wystąpili naprzód w uroczystym pochodzie edyle i u stóp Rosciusza złożyli szeroką chustę z czerwonego jedwabiu. Błyszczała się w niej złota, bogato emaljowana kula, rodzaj orderu.

A więc i wtedy już orderami nagradzano aktorów i wtedy już obdarzano ich uznaniem, którego objawy, jak świadczy o tem pożegnalne przedstawienie Rosciusza, chyba nie ustępują dzisiejszym benefisowym przedstawieniom.

(=)

Od administracji.

Nowo przybywający prenumeratorzy „Kurjera warszawskiego" mogą nabyć za dopłatą kop. 15 początek drukującej się obecnie powieści

p. t. „ONA".

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Nowosti* donoszą, iż projekt, tyczący się zmian w dotychczasowych przepisach o sądzeniu małoletnich i niepełnoletnich, wniesiony będzie w ciągu bieżącej sesji rady państwa.

= Departament celny w tych dniach zawiadomił podwładne mu instytucje, że w kwestji przewożenia lekarstw zagranicznych wydane zostały następujące przepisy: 1) Przesyłanie lekarstw, stanowiących sekret wynalazców (patentowanych), może być dozwolone tylko w porozumieniu z departamentem lekarskim ministerjum spraw wewnętrznych i ministerjum finansów. 2) Rada medyczna zajmuje się zbadaniem tych tylko lekarstw patentowanych, których skład będzie zakomunikowany przez wynalazców. 3) Dozwolone jest przewożenie tych tylko lekarstw patentowanych, do których sporządzania potrzebne są drogie aparaty i kosztowne metody oraz które łatwo dają się przechowywać i mogą być przewożone na dalsze odległości. 4) Przy wypuszczaniu bardziej skomplikowanych lekarstw, nie stanowiących własności wynalazcy, oraz preparatów farmaceutycznych, komory celne winny stosować się do decyzji rady lekarskiej, co do której nastąpiło porozumienie z ministerjum finansów. 5) Przewożenie lekarstw tej kategorji może być dozwolone przez radę lekarską w razie uznania ich trwałości i zgodności w działaniu z ogłoszeniami. 6) Preparaty kosmetyczne ulegają zbadaniu przez radę medyczną tylko w tym wypadku, jeżeli w załączonych do nich etykietach jest mowa o jakichkolwiek własnościach leczniczych; nie liczą się tutaj wskazówki co do porostu włosów, działania na skórę, wzmacniania dziąseł itp. własności. 7) Po porozumieniu się ministerjum spraw wewnętrznych z ministerjum finansów, art. 151 taryfy celnej z zakazem przywożenia może być zastosowany do preparatów farmaceutycznych. 8) Wszystkie wymienione lekarstwa, po zbadaniu ich przez radę medyczną, wniesione będą do tabeli lekarstw dozwolonych lub zabronionych; tabele rewidowane będą corocznie d. 13-go marca, poczem zostaną ogłoszone. 9) W razie niezgodzenia się ministerjum finansów na decyzję rady lekarskiej, sprawa załatwia się w porozumieniu p. ministra finansów z p. ministrem spraw wewnętrznych.

= *Praw. wiestn.* zamieszcza rozporządzenie o pozostawieniu kolei brzesko-chełmskiej i siedlecko-małkińskiej do d. 13-go stycznia 1891-go r. pod zarządem towarzystwa kolei terespolskiej.

= Główny zarząd poczt i telegrafów zawiadamia, że z powodu zmiany nazwiska (na kolei południowo-zachodniej) stacji Wołkowice na Bar (od nazwy miasta, odległego o 15 wiorst), wszelka korespondencja pocztowa do tej stacji adresowana i przesyłana być winna przez urząd pocztowy Wołkowice (mieszczący się tuż przy stacji), a w adresach telegraficznych ściśle wymieniać należy, czy one wysyłane być mają do miasta Baru, czy też do stacji tego nazwiska.

= W miastach prowincjonalnych Królestwa Polskiego nastąpiła rewizja ustawy o utrzymaniu zewnętrznego porządku na ulicach i placach miejskich i w posesjach prywatnych. W tym celu zebrane zostały ustawy lekarskie z r. 1857-go i 1886-go o karach nakładanych przez sądy pokoju, wreszcie wszystkie już wydane rozporządzenia stosujące się do lokalnych warunków każdego miasta przez rządy gubernjalne. Poprawiona i uzupełniona ustawa o utrzymaniu zewnętrznego porządku i czystości w miastach obejmuje 28 artykułów, z których cztery dotyczy sposobu zachowania rzek i wód bieżących pod miastami od zanieczyszczania. Według tejże ustawy każde większe miasto podzielone będzie na rewiry sanitarne pod opieką lekarzy, policji i uproszonych do tego obywateli, a każdy z opiekunów będzie miał książkę do zapisywania protokólarnego swoich uwag i uzyska prawo skarżenia sądownie winnych naruszenia ustawy.

= Taksy na mięso z mocy dawniej obowiązującego postanowienia b. rady administracyjnej Królestwa Polskiego, a obecnie już zaniechanego, będą ponownie zaprowadzone we wszystkich miastach posiadających magistratury, a ogłaszane co najmniej raz na miesiąc.

= Zapowiedziane przeniesienie z Brześcia i Homla na przedmieście Warszawy kwarantanny weterynaryjnej dla wołów stepowych, sprowadzanych na tutejsze rynki, wstrzymane zostało z powodu, że zarząd kolei brzesko kijowskiej, przez które przewożone są transporty wołów, na mocy przepisów specjalnych, nie zgodził się na bezpośrednie wysyłanie wagonów do Pragi, przez co w dalszym ciągu kwarantanna ta odbywa się w dawnych miejscach. Przy obecnie projektowanej reformie handlu świeżem mięsem w mieście naszem, kwestja ta ponownie poruszona będzie.

= W celu zabezpieczenia drzewek, zasadzonych na ulicach miasta, od uszkodzenia, magistrat wyznaczył rs. 300 na kosze żelazne, jakie w niektórych miejscach już zostały ustawione.

= W dniu wczorajszym było miejsc wolnych w szpitalach: Dzieciątka Jezus 14, św. Łazarza 17, św. Ducha 1 i u starozakonnych 7.

= Wczoraj odbyło się w warszawskiem Towarzystwie dobroczynności posiedzenie wydziału ekonomicznego, na którem dopełniono wyborów na urzędy w r. p. Obrani zostali dotychczas obowiązki te spełniający, a mianowicie: na prezesa p. Ignacy Kisielnicki, na wiceprezesa inż. p. Feliks Rycerski, na sekretarza p. Bronisław Knoll, na naczelnika sekcji rachunkowej p. Wacław Dobrowolski, na pomocnika naczelnika sekcji p. Stanisław Skrobański, na naczelnika sekcji gospodarczej p. Władysław Chojnacki, na pomocnika naczelnika p. Antoni Koczalski, na opiekuna zabudowań po-dominikańskich p. Józef Juszczyk.

= W tych dniach rada miejska przyjęła legaty, przekazane przez ś. p. Józefę Sierakowską, mianowicie: dla Towarzystwa dobroczynności kapitał 5,000 rs., dla szpitalika dziecięcego 6,000 rs. i dla schronienia paralityków 5,000 rs., oraz na przytułek dla rekonwalescentów 5,000 rs. Zapisy te przyjęte zostały z zachowaniem praw osób trzecich.

= Do grona członków rady opiekuńczej ubogich cyrkułu 1-go zaproszono pp.: Juljana Klischa, Teofila Teksurskiego, Władysława Walewskiego i Karola Wywijanka.

= W dalszym ciągu deklaracje na urządzenie sklepów podczas „Gwiazdki", urządzanej w resursie obywatelskiej przez warszawskie Towarzystwo dobroczynności na dochód ubogich, złożyli: p. Małaszkiewicz (fabryka piór strusich) i p. Radziński (sklep galanteryjny).

= W Towarzystwie wioślarskiem rozpoczęte zostaną od jutra lekcje fechtunku dla członków. Początek lekcyj o godzinie 9-ej wieczorem.

= Inspekcja rządowa kolei wyjechała dziś pociągiem nadzwyczajnym, w celu dopełnienia rewizji kolei wiedeńskiej i bydgoskiej. Skład komisji jest tym razem znacznie zwiększony, gdyż biorą w niej udział, oprócz władz kontroli rządowej, komisje rewizyjne rady zarządzającej, dyrektorowie i naczelnicy odnośnych wydziałów kolei.

= Damą klasową w IV-em żeńskiem gimnazjum mianowana została p. Safonow, dotychczasowa dama klasowa gimnazjum w Kaliszu.

= Na zjeździe przedstawicieli towarzystw ubezpieczeń od ognia, odbywającym się w Moskwie, warszawskie Towarzystwo reprezentuje p. Świętochowski, naczelnik wydziału reasekuracji tego towarzystwa.

= Profesorem semiminarjum duchownego w Sandomierzu mianowany został nowowyświęcony kapłan Antoni Czarkowski, wychowaniec seminarjum duchownego w Petersburgu.

= J. E. biskup djecezji włocławskiej, ks. Bereśniewicz przyjechał do Warszawy i zatrzymał się w pałacu arcybiskupim.

= **Z teatru i muzyki.**

* Repertuar teatru Wielkiego na dzień jutrzejszy ulegnie zmianie.

Zamiast projektowanej „Esmeraldy", dana będzie „Niema z Portici".

* Teatr Rozmaitości daje jutro „Ptaki niebieskie" Przybylskiego, poprzedzone „Ciężką próbą".

* W teatrze Małym jutro ukaże się po raz pierwszy trzyaktowa operetka Lecoqa p. t. „Marjolana". W wykonaniu uczestniczy cały personel teatru Małego.

W głównych rolach wystąpią: pani Filebornowa i Zimajerowa. pp.: Dyliński, Morozowicz, Misiewicz i Rzecznik.

Dekoracje i kostjumy nowe.

* Na występ Kochańskiej w „Cyruliku sewilskim", zapowiedziany na sobotę w teatrze Wielkim, ceny miejsc będą podwyższone.

* Zaangażowana na gościnne występy prima balerina wiedeńska, panna Cerale, przybędzie z początkiem r. p. do Warszawy.

= **Ze sztuki.**

* W pracowni artysty-malarza, p. Józefa Brodowskiego, mieliśmy sposobność widzieć dwa nowe obrazy jego pędzla, które niezadługo wykończone będą i ukażą się na wystawie Towarzystwa sztuk pięknych.

Pierwszy wyobraża, w odpowiednim krajobrazie **na koniach siedzących dwoch wojskowych, do któ**

rych przybywa, także konno, parlamentarz; drugi obraz przedstawia las, przez który z paszy wracający krowy.

* Znakomity portrecista, L. Horowitz, o powołaniu którego na stanowisko prof. peszteńskiej szkoły sztuk pięknych już donosiliśmy, w połowie b. m. zwija pracownię w Warszawie i podąża na stały pobyt do stolicy Węgier.

* Na wystawę Towarzystwa sztuk pięknych nadesłali obrazy: H. Piątkowski dwa „Studja" głów kobiecych, oraz portret damy, P. Szyndler „Portret pani Marji G.", L. de Laveaux szereg prac portretowych i studjów wykonanych akwarelą, M. Sztencel dwa portrety.

= „Pracownia malarzy".

W liście malarzy, urządzających „Pracownię" w salonie Krywulta, zostało pominięte nazwisko głównego inicjatora, p. Adama Badowskiego.

Artysta wystąpi z własną pracownią, w której pomieści przeważnie portrety, a pomiędzy innemi ks. Lub., oraz dyrektora „Lutni" p. Maszyńskiego.

Udział w nowej wystawie, oprócz tego zapowiedzieli malarze: pp. P. Stachiewicz, Fr. Kostrzewski, W. Pruszkowski i L. Wesiołowski.

= Ostateczny termin.

Producentom chmielu, posiadającym niesprzedane a zastawione w banku państwa partje chmielu przypominamy, iż ostateczny termin pozostawania tego produktu w składach bankowych upływa dnia 4-go stycznia r. p.

Po upływie tego terminu chmiel sprzedany zostanie na satysfakcję pobranego zaliczenia przez publiczną licytację.

= Kolporterja... butów.

Mieszkania prywatne obchodzą roznosiciele, zaopatrzeni w spore skrzynki, wyladowane obuwiem.

Towar, niezbyt wprawdzie wykwintny, stosunkowo jednak znacznie od sklepowego tańszy, znajduje, zwłaszcza pośród uboższych mieszkańców, chętnych nabywców.

= Spław.

Ostatnim zapewne będzie w ruchu spławnym ubiegły tydzień.

Ruch był też niewielki.

Przywieziono wojłoku roślinnego 1,450 centnarów, pszenicy 140 korcy, żyta 600 korcy, dachówek 16,000 sztuk i cukru na 3 gabarach 6,000 centn.

Wywieziono: soli 600 pudów, nafty 30 beczek, węgla kamiennego 500 korcy, miału węglowego 1,746 korcy, żelaza 300 pudów i koksu 130 korcy.

Parę pustych barek odpłynęło zimować na Narew i Bug.

Z dalszych stron, jak z Prus, ani jedna berliaka nie przybyła.

Przez cały tydzień stan wody obniżył się o 3 cale.

Temperatura wody wynosiła 3 do 4° R.

= Na rachunek... influenzy.

W Petersburgu, jak wiadomo, grasująca obecnie w mieście naszem „influenza" panowała roku bieżącego z niebywałą siłą.

Trzecia niemal część mieszkańców Petersburga uległa nieprzyjemnym jej objawom, a panowanie jej uwidoczniło się nawet w znacznie zmniejszonym ruchu ulicznym.

Schorowani jednak mieszkańcy, po przyjściu do zdrowia, zaczęli badać przyczyny choroby, i po dłuższych studjach doszli do wniosku, iż powstaje ona skutkiem złego stanu filtrów, oczyszczających wodę z Newy.

Że zaś taki stan urządzeń sanitarnych miejskich jest winą zarządu miejskiego, przeto postanowili oni zaopatrzyć się w dodatkowe filtry domowe, koszt zaś ich drogą sądową wyegzekwować od zarządu.

Jakkolwiek sądy nie zdecydowały jeszcze co do słuszności pretensyj, myśl jednak sama korzystania z okazji doszła już do uszu wielu tutejszych mieszkańców, którzy także myślą o tem, czy nie dałoby się zaopatrzyć na rachunek kasy miejskiej w przyrząd tak pożyteczny w gospodarstwie domowem, jak filtr?

= Rozhypnotyzowani.

Manja czynienia sobie z hypnotyzmu zabawki towarzyskiej znowu się wkrada do niektórych domów tutejszych.

W dniu wczorajszym dr. L. został wezwany do państwa S. przy ul. Marjańskiej, dla „obudzenia" uśpionej siedemnastoletniej ich córki.

Lekarz miał niemało pracy z uspokojeniem pacjentki, która, jako dotknięta wadą sercową, mogła wybryk domorosłego hypnotyzera przypłacić życiem.

Hypnotyzer, wystraszony niebezpiecznym stanem swego *medium*, uciekł jeszcze przed nadejściem lekarza.

= Wczorajszy samobójca.

O samobójstwie dokonanem onegdaj wieczorem w obrębie stacji towarowej kolei wiedeńskiej, dochodzą jeszcze następujące szczegóły.

Jakiś mężczyzna lat średnich, porządnie odziany, szedł plantem kolei podczas manewrowania wagonami.

Raptownie, nieznajomy przy przejściu jednej z partyj wagonów ku remizie, rzucił się pod koła idącej przodem cysterny i pod jej uderzeniem śmierć natychmiastową znalazł.

Był on widocznie obeznanym z manipulacją wekslowania, gdyż nie rzucił się pod lokomotywę, raz dlatego, iż służba parowozowa łatwoby go dostrzegła i maszynę wstrzymała, następnie, iż maszyny są zaopatrzone w przyrządy, które samobójcę przed odniesieniem przezeń ciosu odrzucićby daleko mogły.

Samobójca na szynach legł w ten sposób, iż oparłszy się plecami o szyny, szyję podstawił pod koła wagonu.

Obliczył dobrze; koła cysterny jakby cięciem noża oddzieliły głowę od tułowia.

Wstrząśnienie spowodowane wypadkiem zwróciło natychmiast uwagę służby manewrującej; wagony wstrzymano i pośpieszono z pomocą nieszczęśliwemu.

Niestety była ona bezpożyteczną.

Denat liczy około lat 40-tu; odziany jest w porządne futro; posiadał przy sobie gotówką rs. 16.

Jak dziś sprawdzono, jest to [illegible] Makowski, zamieszkały przy ul. Hożej.

Przyczyna targnięcia się na własne życie dotąd niewyjaśniona.

= Kradzieże.

Janowi Uziembło podczas przeprowadzki z domu pod nrem 2-im przy ulicy Topiel skradziono kosztowności wartujące 170 rs.—Zamieszkałemu przy ulicy Wiejskiej pod nrem 6-ym Majerowi Goldszkudowi skradziono dwa zegarki: złoty męski i srebrny damski wartości rs. 100.—Zamieszkałemu przy ulicy Długiej pod nrem 38-ym Mikołajowi Szymańskiemu na Nowym Zjeździe wyciągnięto pugilares z kilkunastoma rublami, oraz różnemi dowodami. — Podczas pożaru w domu pod nrem 9 ym przy ulicy Marjensztadt Walentemu Klusakowi skradziono zegarek złoty z dewizką nr. 103,791, oraz 27 rs.

= Nieostrożna jazda.

Na placu Trzech krzyży dorożkarz Antoni Mazur najechał i mocno pokaleczył Apolonję Stecką.

Woźnica nr. 3550 Marcin Raczyński na Lesznie przejechał Wiktora Wąchalskiego, kalecząc mu nogę.

Winnych pociągnięto do odpowiedzialności.

= Wypadki z końmi.

Przy ulicy Mokotowskiej wybiegł z podwórza koń, należący do Marcina Rydla, i przewrócił wóz włościański.

Na ulicy Twardej stójkowy przytrzymał rozbieganego konia, który ciągnął za sobą rozbite sanki.

Na ulicy Aleksandrowskiej konie, pozostawione bez dozoru, rozbiegały się, płosząc przechodniów.

Konie odprowadzono do cyrkułu.

= Przez omyłkę.

Zamieszkały przy ulicy Twardej pod nrem 34-ym robotnik apteczny, Władysław Rudnicki, zamiast spirytusu napił się chloroformu.

Ciężko chorego odwieziono do szpitala.

= Drobny pożar.

Przy ulicy Nowomiejskiej pod nrem 20-ym w składzie towarów szewckich Izaaka Opały z niewiadomej przyczyny wybuchnął ogień.

Pożar został ugaszony przed przybyciem straży ogniowej przez rewirowego, Stańczuka, oraz mieszkańców.

NOTATNIK TERMINOWY.

— W dniu jutrzejszym, osiemnastym tegorocznego poboru, o godz. 8-ej zrana, w b. barakach rekruckich na Pradze stawić się mają przed komisją asenterunkową do superrewizji ci popisowi z trzeciego rewiru powołania, składającego się z cyrkułów policyjnych: wolskiego i jerozolimskiego, którzy losowali w d. 29-ym listopada i wyciągnęli №№ od 241-go do 480-go; pojutrze, t. j. d. 6-go b. m., stawić się mają przed komisją poborową do superrewizji popisowi z wyżej wymienionych cyrkułów, którzy wyciągnęli przy losowaniu №№ od 481-go do ostatniego.

— Pojutrze, o godz. 5½ po południu, w gmachu Towarzystwa dobroczynności odbędzie się posiedzenie wyborcze rady opiekuńczej ubogich cyrkułu XII-go.

ZE ŚWIATA.

× **Ze Lwowa** donoszą nam pod d. 30-ym z. m.: Wczoraj wystawiono tu sensacyjną bombę, przerobioną z dramatu Catulle Mendeza p. t. „Matki rywalki". Pomimo wybornej gry pań: Nowakowskiej i Pankiewiczówny, oraz p. Zawadzkiego, sztuka padła.—Sezon operowy rozpoczyna się za dni parę wystawieniem „Mignon". Przybyli już nowo zaangażowani włosi pp.: Francesco Percuoco, tenor, i Antonio Puto, baryton. Polski personel operowy składają panie: Pawlikow, Heller, Frenkiel, Camil, Skalska, Kasprowicz, oraz pp. Jeromin, Jerzyna, Laskowski, Kitschman.—Teatr żydowski, który tu gości od kilku miesięcy, zostanie nareszcie zamknięty. Władze bowiem przyszły do przekonania, że żargonowy ten teatr jest poprostu rozsadnikiem giermanizacji i jako taki tolerowanym być nie może.—Walne zgromadzenie delegatów towarzystw związkowych w Galicji zagaił dziś rano prezes wydziału związku, p. Biechoński. Przybyło 59 delegatów, reprezentujących 66 stowarzyszeń. Uchwalono utworzyć instytucję akcyjną p. n. „Bank związkowy" stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych dla pośrednictwa w sprawach kredytowych stowarzyszeń, dla popierania przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych i dla prowadzenia interesu parcelacyjnego.

× **Przyszłoroczna wystawa wiedeńska.** Z Królestwa nadesłano dotychczas dosyć znaczną ilość zgłoszeń. Warszawska fabryka wyrobów rogowych wystawi prawdopodobnie w dziale nawozów sztucznych odpadki rogowe, służące do użyzniania pól, a jako nowość, odpadki wyrobów z perłowej masy; warszawskie biuro mleczarskie wystąpi z różnemi przyrządami gospodarstwa nabiałowego, a zapewne i Towarzystwo otwockie nie pominie sposobności przedstawienia ściołki torfowej i nawozu bezwonnego. Zgłoszenia na wystawę przyjmują do dnia 1-go stycznia r. p., listę wystawców podamy więc po nowym roku. Zwracamy uwagę osób interesowanych, iż szczególnie pożądane są: okazy z działu maszyn i narzędzi, sztuczne pasze (jak otręby, makuchy różnego rodzaju, mąka pastewna i t. p.), nawozy, rysunki i plany dotyczące meljoracyj rolnych i leśnych, prace stacyj doświadczalnych i pogląd na literaturę rolniczą i leśną. Dokładny pogląd na naszą lireraturę da bibljografja rolniczo-technologiczna polska od r. 1800-go aż do naszych czasów, ułożona nadzwyczaj sumiennie, a umieszczona w „Encyklopedji rolniczej", wydawanej obecnie przez Muzeum przemysłu i rolnictwa w Warszawie.

× **Najdłuższa linja telefonu,** idąca z Pragi do Pesztu, w dniu 26-ym z. m. poddaną została pierwszej próbie. Aparaty w odległości 600 kilemetrów funkcjonują jaknajdokładniej. Średnim głosem wymawiane słowa zupełnie wyraźnie dają się słyszeć.

× **„Alfredine".** Taki nosi tytuł nowa powieść hr. Stanisława Rzewuskiego, wydana obecnie u Ollendorfa w Paryżu. Studjum to ma być psychologiczne.

× **Pożar okrętu.** W dniu 28-ym z. m., rankiem, w porcie marsylijskim na pokładzie statku „Miasto Marsylja", wyładowany 18,000 kilogramów prochu, wybuchnął pożar. Ponieważ ratunek okazał się niemożliwym, odprowadzono statek zdala od portu i pozostawiono go własnemu losowi. Około 3-ej godziny po południu nastąpił straszliwy wybuch. Wszystkie okna w domach popękały, gęsty słup dymu wypełnił całe miasto, a szczątki okrętu rozsypały się aż po przedmieściu Cannebière i starym porcie. Osadę uratowano.

× **W obronie raków.** Raki, ulubiony przysmak paryżan, prawie zupełnie wytępiono już tak w Mozie, jak i innych wschodnich rzekach Francji. W obronie zanikającego skorupiaka wystąpiła władza, zabraniając połowu raków w departamentach: Mozy, Ardenów, Meurthy, Moselli i Wogezów.

× **Ofiara gorsetu.** W wiedeńskim Burg teatrze podczas przedstawienia tragedji Hebbel'a „Gyges i jego pierścień" zdarzył się d. 1-go b. m. następujący wypadek. W otoczeniu niewolnic swoich, a między niemi Hery i Lestji (p. Sandroch i p. Formes) pojawiła się na scenie królowa Rhodope (pani Barsescu). Ustawiono się w malowniczej grupie pod baldachimem. Panna Sandroch rozpoczęła mówić, gdy nagle blednąc, opadła w ramiona stojących obok artystek, a następnie martwa prawie osunęła się na podłogę. Publiczność, nie znając tekstu tragedji, przypuszczała na razie, iż wszystko się działo prawidłowo, dopiero krzyk królowej, wzywającej z za kulis pomocy, odsłonił prawdę. Spuszczono kurtynę, po chwili jednak stanął przed publicznością reżyser Robert, w kostjumie Gygesa, prosząc o parę minut cierpliwości, ponieważ panna Sandroch ma się już dobrze, a przedstawienie rozpocznie się niebawem dalej. Jakoż wkrótce podniesiono kurtynę i znowu królowa Rhodope w otoczeniu niewolnic stanęła pod baldachimem, a Hero rozpoczęła rolę tym razem już bez wypadku. Przyczyną zasłabnięcia artystki był poprostu zbyt zaciśnięty gorset.

× **Uszczęśliwiony japończyk.** Sława świeżo założonego w Londynie „biura kobiet-przewodników", których celem oprowadzanie po stolicy Anglji obcokrajowców i nieznających miasta, dotarła, aż w krainy u wschodu słońca położone. Niedawno temu do lokalu biura zgłosił się pewien japończyk z żądaniem przewodnika. Przełożona zapytala przybysza, czy w towarzystwie jego znajdują się i damy, odebrawszy zaś odpowiedź przeczącą, odmówiła przewodniczki, ponieważ regulamin nie dozwala udzielać ich samym mężczyznom. Odmowa ta tak zmartwiła japończyka, iż litując się nad nim, dyrektorka zakładu postanowiła jakoś zaradzić złemu.— Czy może pan wziąć dwie przewodniczki?—zapytała, podnosząc dwa palce do góry, syn bowiem Japonji nie był biegłym w angielszczyźnie. Japończyk zrozumiał i podnosząc uradowany obydwie ręce w górę: — Dziesięć, *if you please*—zawołał. Parę chwil później opuszczał biuro w towarzystwie dwóch najprzystojniejszych w zakładzie przewodniczek.

× **Szczyt pomysłowości.** Pewien właściciel garkuchni w Ameryce wpadł na koncept wydawania kolacyj „na wagę". Gość ważonym jest przed i po wieczerzy i płaci od nadwyżki wagi. Wynalazek ten podaje, jak za-

wsze, dobrze poinformowane *Figaro*. My od siebie dodajemy radę zaopatrywania się przed kolacją w pewną ilość śrutu, która następnie odłożona na bok, spowodować może znaczne obniżenie ceny jadłospisu.

≅ W dniu 26-ym listopada, w kościele św. Andrzeja (pp. Kanoniczek), pobłogosławiony został związek małżeński, zawarty między panną Stanisławą **Ziemińską**, córką Leonarda i Florentyny z Tokarskich a prof. Tadeuszem **Münnichem**, architektem z Krakowa. 4141

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Wilhelmina z Güntherów Błońska,

emerytka, opatrzona św. sakramentami, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu dnia 2-go grudnia r. b., przeżywszy lat 74. Pogrążeni w głębokim smutku: córka i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie w d. 5 grudnia, t. j. we czwartek, o godzinie **10-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godz. **3-ej** po połud. na cmentarz powązkowski.—4153

† Ś. P.

Modest Laurysiewicz,

DOKTÓR MEDYCYNY,

jeneralny plenipotent hrabiego Ordynata Zamoyskiego, zmarł w Zwierzyńcu d. 24 listopada r. b. w wieku lat 59. —4149—

† W dniu 5-ym grudnia, to jest we czwartek, jako w trzecią rocznicę śmierci

ś. p. Artura Radzickiego,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Wszystkich Świętych, o godzinie **9-ej i pół** rano, na które pozostała wdowa i synowie zapraszają krewnych i znajomych. —4148—

† Za dusze ś. p. **Barbary z Beckierów Schypolth, Jana i Heleny**

Beckier,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Narodzenia N. M. Panny na Lesznie, o godzinie **10-ej** rano w dniu 6-ym grudnia, na które zaprasza się. —4152

† W dniu 6 ym grudnia, t. j. w piątek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. **Feliksa Danielewicza**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu o godzinie **10-ej** zrana, w kaplicy Pana Jezusa, na które wdowa z rodziną zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —4147

† Za duszę ś. p. Eustachji Tomaszewskiej,

w kościele św. Jacka (po-dominikańskim) przy ul. Freta, w d. 6 grudnia r. b., to jest w piątek, o godzinie **10-ej** rano, odbędzie się wotywa żałobna, na którą zaprasza się osoby życzliwe. —4150—

† Wielmożnemu Wojciechowi Górskiemu, który ku uczczeniu ś. p. **Jana Kassyanowicza**, magistra nauk przyrodzonych, na jego mogile kamień marmurowy położył, plac i pomnik na grobie rodzinnym odnowił, uczniom za przyjęcie udziału w tem, oraz wielmożnemu Skrzypińskiemu, inspektorowi, za czynny udział w tymże, składa serdeczne podziękowanie pozostała

Rodzina.

Osobom będącym na nabożeństwie w bolesną rocznicę śmierci dziękujemy. —4157—

† Wszystkim, którzy tak licznie się zebrali dla oddania ostatniej posługi ukochanej matce naszej **ś. p. Ludwice z Flajszmanów Głogowskiej**, składamy serdeczne „Bóg zapłać". —4144—

NADESŁANE.

Z Petersburga.

Dzięki Bogu—pisze korespondent berliński *Graždanina* („Listy berlińskie")—znów zaległa cisza. Widocznie nerwy nawet w tak wojowniczych Niemczech zaczęły się przytępiać wśród nieustannego popłochu, tem więcej rozdrażniającego społeczeństwo, iż właściwe jego cele mało komu bywają znane. Tylko ten nastrój apatyczny w polityce objaśnia, dlaczego niedawno bez żadnej uwagi przeszedł pewien dość wyzywający toaścik. Powracając z Konstantynopola, cesarz Wilhelm polecił swemu bratu ks. Henrykowi powitać marynarzy austrjackich, „jako kolegów". I oto młody szef floty niemieckiej w Poli w odpowiedzi na toast admirała austrjackiego wyraził się mniej więcej w ten sposób: „Jeżeli ludzie silnej woli i dzielnego charakteru pragną wspólnie czego, wówczas osiągają wszystko. Jeżeli dwa ludy silne i potężne, odpowiednio uzbrojone łączą się w jednem przymierzu; jeżeli monarchowie tych ludów wyciągają do siebie dłonie, to zapytuję, czy jest siła, którаby się oparła takiej potędze! Nie wierzę temu." Należy dodać, że podobne toasty wygłaszali następnie marynarze niemieccy na cześć austrjaków „i" węgrów, myśl nowego rozporządzenia o dualizmie w armji. Prawda, że redakcja tego butnego toastu zdradza zupełne niedoświadczenie jego twórcy, lecz czyż nie można się było naradzić przed wygłoszeniem tyle nieostrożnych słów. Któżby mógł zalecić mu taki ton?! .. W każdym razie fakt ten dowodzi, że politycy pruscy wszystkich odcieni wciąż zmuszeni są z rzadką sztuką balansować pomiędzy dwoma ogniami, a przynajmniej pomiędzy dwoma prądami. Dziś gotowi są niemal, według swych zapewnień, do poświęceń za Rossję; jutro znów padają plackiem przed Austrją. Dobrze, że się to dotąd dzieje przeważnie w mowie. Należy przecież chociaż tem pocieszyć „drogich przyjaciół i sprzymierzeńców". Jakimże to dysonausem rozbrzmiały słowa Najwyższe, wypowiedziane na jubileuszu artylerji. Cała prasa niemiecka i austrjacka, z małemi wyjątkami, powitała je jako szczerze wyrażenie zamiłowania pokoju i pełne godności poświadczenie o swej sile. Koniec końców przed świętami Bożego Narodzenia następuje epoka zupełnej ciszy. Nawet kurs rubla podniósł się znacznie i zdaje się, że na tej drodze nie ustanie."

Dr. Hübner przysłał do Petersburga kopje z dwóch ostatnich biuletynów tureckiego urzędu sanitarnego o stanie cholery w Mezopotamji (do d. 13 go listopada). Według poprzednich biuletynów, na cholerę umarło 6,996 osób. W Bagdadzie w d. 9-ym i 10-ym listopada wypadków cholery wcale nie było; d. 11-go zmarł jeden człowiek, 12 go znów nie było żadnego wypadku. W Suleimanié od 6-go do 8-go listopada zmarło 5 osób; w Ravendouz od 6 go do 12-go zmarło 31 osób; w Racub—1 osoba, w Hindié—1 osoba, w Karasyol w d. 6-ym listopada—3 osoby, w Coubein—do 10-go listopada—12 osób, w Mossulu d. 11-go i 12-go listopada—6 osób. Ogółem w Mezopotamji zmarło do 13-go listopada 7,056 osób.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Wiedeń 4-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Niemieckie pisma opozycyjne podają kłamliwe pogłoski o wynikach konferencyj, odbytych w łonie prawicy, utrzymując, że zgoda została tylko skitowana.

Wiedeń 4-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Na utworzenie wydziału rolniczego przy uniwersytecie krakowskim preliminowano w budżecie tegorocznym 25,000 złr.

Wiedeń 4-go grudnia. (*Tel. pr. K. Warsz.*)— Przewodniczący klubów prawicy zdali sprawę w klubach z wyników wspólnej konferencji. Dopiero po wysłuchaniu i ocenieniu tych sprawozdań nastąpią rokowania z rządem.

Wiedeń 4-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Rząd zezwolił na kotowanie pożyczki bułgarskiej na giełdzie.

Praga czeska 4-go grudnia. (*T. pr. K. W.*)— *Narodni Listy* proponują, aby dzień 6-ty lipca (rocznica urodzin Husa) obchodzić, jako święto narodowe. Składki na młodoczeski pomnik dla Husa płyną jednak skąpo.

Budapeszt 4-go grudnia. (*Tel. pr. W. K.*) — Silne wrażenie sprawił tu list anonimowy, wydrukowany w *Budapesti Ujsag* przez jednego z czterech uczestników powziętego na wiosnę r. b. planu wykonania zamachu dynamitowego na Tiszę. Uczestników tych było czterech. Nabój dynamitowy wsadzono pod kamień w bruku, położonym przed bramą wjazdową do parlamentu, drut miedziany prowadził do parku muzealnego. W przeddzień projektowanego zamachu zgłosiła się do autora listu bardzo poważna osobistość polityczna, która odradziła spełnienia hańbiącego czynu.

Budapeszt 4-go grudnia. (*T. pr. Kur. W.*) — Z powodu ostatuich zajść parlamentarnych, odbyły się tu wczoraj dwa niekrwawe pojedynki pomiędzy deputowanymi.

Berlin 4-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Cesarz oświadczył gotowość przyjęcia deputacji robotniczej z esseńskiego okręgu górniczego.

Paryż 4-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Według oświadczenia, złożonego w izbie przez ministra spraw zewnętrznych, Spullera, rząd francuski zawiązał wprawdzie z nowym rządem w Rio de Janeiro stosunki przyjacielskie, jakie utrzymymywał z rządem cesarza Dom Pedra, uznanie formalne wszakże dotąd nie nastąpiło o tyle, o ile nowy rząd brazylijski nie notyfikował dotąd w sposób urzędowy francuskiemu ogłoszenia rzeczypospolitej.

Paryż 4-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Na wczorajszem posiedzeniu senatu Barthe wniósł projekt przekazania wykroczeń prasowych, popełnionych przeciw republikańskiej formie rządu, prezydentowi rzeczypospolitej, ministrom i deputowanym—sądom policji poprawczej.

Bruksella 4-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Dzisiaj w izbie deputowanych Bara i Janson interpelują rząd w sprawie procesu w Mons i destytucji naczelnika służby bezpieczeństwa, Gauthier de Rasse. Rząd odmawia sprawozdania z zarządu funduszem dyspozycyjnym.

Rzym 4 go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Dzienniki tutejsze zajęte są wyłącznie opisami straszliwej walki, jaką w d. 26-ym z. m. załoga Aduy (stolicy prowincji abisyńskiej Tigre; *przyp. red.*), toczyła z wojskami Ras-Aluli i Mangaszy (drugiego kandydata do tronu abisyńskiego, *przyp. red.*). Załoga broniła się przez dziewięć godzin, resztki jej, po stoczeniu morderczej walki, zbiegły. Ras-Alula wymordował nawet pozostawionych w mieście rannych. Klęska poniesiona przez Sejuma, pomimo utraty prowincji Tigre, może być pod pewnym względem wygodna dla Menelika. Sejum był bowiem niebezpiecznym dla swej ambicji. Menelik będzie zmuszony, dla wydarcia prowincji Tigre napowrót z rąk Mangaszy i Ras-Aluli, przedsiębrać osobiście wyprawę. Włosi zajmą dla poparcia jego działań Gurę i linję Marebu.

Rzym 4-go grudnia. (*Tel. pr. K. Warsz.*) — Dla pokrycia niedoboru w budżecie, rząd projektuje nową emisję renty.

Rzym 4-go grudnia. (*T. pryw. Kur. W.*) — Projektowana przez rząd nowa fabryka prochu bezdymnego założoną zostanie w Terni. (Na założenie tej fabryki i wyrób nowego prochu zażądał onegdaj minister skarbu w izbie deputowanych kredytu nadzwyczajnego w sumie 17½ miljonów lirów; *przyp. red.*)

Rzym 4-go grudnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Stanowisko ministrów handlu i finansów zachwiane.

Rzym 4-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Konsystorz tajny mianujący biskupów zapowiedziana d. 16-ty b. m.

Londyn 4-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — W lutym r. 1890-go nastąpi otwarcie pierwszego parlamentu w Japonji.

Konstantynopol 4-go grudnia. (*Tel. pryw. K. Warsz.*) — Firman sułtański, ogłaszający amnestję dla kreteńczyków, dotąd nie został podpisany. Mieści on w sobie także ustępstwa ekonomiczne, a zwłaszcza zniesienie dziesięciny, którą zastąpić ma podatek gruntowy.

Konstantynopol 4-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*)—Herszt kurdów, Mussa bej, został uwolniony.

Waszyngton 4-go grudnia. (*T. pr. K. W.*)— Sekretarz stanu dla spraw marynarki, w sprawozdaniu dorocznem projektuje budowę dwóch nowych pancerników wojennych, dwudziestu statków pancernych dla obrony wybrzeży, tudzież ośmiu łodzi torpedowych. Na potrzeby marynarki w r. 1890-ym wyznaczono 25,599,253 dolarów.

Waszyngton 4-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*) Nadwyżka w dochodach Stanów Zjednoczonych wynosi, według orędzia prezydenta, 57 miljonów dolarów. Orędzie proponuje środki, utrudniające emigrację zewnętrzną na terytorjum Stanów.

Zanzibar 4-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Uczestnik wyprawy Petersa, Rust, który świeżo przybył do Lamu, przypuszcza, że Peters i Tiedemann zginęli, ponieważ wysłani do nich gońcy dotąd nie powrócili.

Berlin 4-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*) —
Ruble w gotówce [redacted] (wczoraj 218.70)
Ruble na dostawę [redacted] (wczoraj 218.—)

GIEŁDA.

Warszawa, 4-go grudnia.

Berlin nadesłał nam dziś cokolwiek gorsze szacowania, a mianowicie 217.25, 217.50 i 217.75, odpowiadające kursom 46.05, 45.97½ i 45.92½ bez kosztów; nadesłane nadto depesze stwierdzały słabsze usposobienie giełdy berlińskiej. Petersburg nadesłał taksacje 9.28 za Londyn z odbiorem natychmiastowym i 9.32½ na marzec r. p., oba kursa w zaofiarowaniu. U nas, wobec gorszych taks, popyt ożywił się znacznie, skutkiem czego początkowy bardzo tani kurs Berlina wpłatowego 45.80 (odpowiadający 218.30 bez kosztów) podniósł się do 45.95 (t. j. 217.60 m. za 100 rs.). Dziś mieliśmy różnice 15 kop. na korzyść Berlina, a przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego 17½ kop. na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś bardzo wiele. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym według woli nabywcy do końca marca r. p. po 46.22½ i 46.25, do końca lutego r. p. po 46.20, do końca stycznia r. p. po 46.07½, 46.10, 46.12½ i 46.15 i do końca b. m. po 46. Za dostawę we frankach z odbiorem w styczniu r. p. według woli nabywcy otrzymano 37.30.

Waluty obce w średnim, lecz dość żywym ruchu. **Berlinem** krótkim obracano po 45.80, 45.82½, 45.85, 45.87½, 45.90 i 45.95, przeważnie jednak po 45.85, żądając 46.10. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe robiono po 45.55, 45.60, 45.65 i 45.72½. **Londyn** krótki nabywano po 9.24, przy chęci otrzymania po 9.29½. **Paryż** krótki ofiarowano po 37.30, brano po 37.10, 37.12½, 37.15 i 37.17½. **Wiedeń** krótki sprzedawano po 79, przy zaofiarowaniu 79.50.

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez mian. Żądano za listy likwidacyjne 88.2Z i 87.10, według wielkości odcinków, a kupiono kilka tysięcy rubli po 87.90 w sztukach po rs. 1,000, 87.75 i 87.50 kilka tysięcy w pięciosetkach i 87 za drobnostkę w małych odcinkach. Pożyczki wschodnie po 99.85 w zaofiarowaniu nominalnem, bez względu na emisję. Nową po-życzkę 4% ceniono po 84.25, a zbyto kilka tysięcy po 84.05. Zabrano kilkanaście listów szlacheckich premjowych po 216 i 216.50. **Listy zastawne ziemskie** starano się umieścić po 95.60 I ser. i po 94.40 II, III, IV i V-ej ser., a umieszczono kilka tysięcy I-ej ser. po 95.35 i 05.50, oraz kilkadziesiąt tysięcy ostatniej serji po 95.30, 95.25, 95.20 i 95.10. W żądaniu notowano listy zastawne m. Warszawy po 98.50, 94.50, 94 i 93.90, stosownie do serji, ulokowano kilka tysięcy IV-ej ser. po 93.65, oraz kilka tysięcy ostatniej serji po 93.60. Listy zastawne m. Łodzi ofiarowano po 95.50, 93.50, 93.25 i 92.50, stosownie do serji. Wzięto kilka tysięcy 6% listów zastawnych m. Płockapo 99.25; kupiono kilka tysięcy 5% listów kijowskich po 101.25.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych osłabione, wyczekejące. *W. O.*

Okowita. Wiadro rs. 8.23⁴, garniec rs. 2.68. Dowozy duże, usposobienie słabe. Cena warsz. Tow. ocz. sprz. spirytusu 10.37.

HOMONIM.

(Ułożył Witold Łasz.)

Obaj lecą jak szaleni:
Pierwszy zwykle śród ulicy
Drugi między drzwiami sieni
I oknami od świetlicy.

Pierwszy niby pożyteczny,
Choć służy głównie dla szyku,
Drugi bardzo niebezpieczny
Dla tych, co siedzą w lufciku.

Rozwiązanie arytmogryfu umieszczonego w nr. 332.

Zygmunt Krasiński.
Nieboska komedyja.

A	Z	a	t	r	w	i	a	N	D
	Z	Y	w	o	t	n	I	k	
	M	a	G	h	i	E	r	o	
S	t	r	o	M	B	o	l	i	
		G	r	O	U	s	s	e	t
	K	a	S	a	n	N	d	r	a
	O	K	u	l	i	s	T	a	B
E	A	t	e	ń	c	z	y	K	
	A	K	w	i	s	g	R	a	n
	K	r	O	w	i	A	n	k	a
	P	e	r	M	S	k	a		
	K	o	n	I	E	c	p	o	l
	M	o	N	a	r	D	a		
	O	S	t	r	a	c	Y	z	m
	K	a	r	a	c	z	a	J	
C	I	g	u	a	l	a	d	A	F

Dobre rozwiązanie *pierwsi* nadesłali: panie: H. Grützhendler, Eska, W. Bałażyńska, Helena F., Olesia M., Julja Pürszel, T. Neumark, H. Mazurkiewicz, S. Złotowska; panowie: M. Winawer, Albin, S. Rudawer, J. Vacqueret, A. Goldsobil i K. Landau.

ODPOWIEDZI.

— *Prenumeratorowi.*—Poematu, zatytułowanego „szaradą", drukować nie będziemy.

— *Jutrzence.* — I tym razem z pracy sz. korzystać nie możemy.

— **Kurator szpitala starozakonnych** w Warszawie podaje do wiadomości, że w ciągu trzeciego kwartału r. b. wpłynęły następujące ofiary na rzecz tegoż szpitala: Od p. Adolfa Goldfedera do dyspozycji kuratora na restaurację zabudowań szpitalnych rs. 300, na tenże cel: od pp. Markusa Levi rs. 100, Wilhelma Landau rs. 300, Mozesa Neufelda rs. 200; od pp. S. Weinsteina na sprawienie poduszek włosian. rs. 15, S. Marguliesa rs. 3, Icyka Sambora kop. 30, J. Rosenbluma na urządzenie szafy z półkami do kuchni szpitala rs. 20, Moszka Apfelbauma kop. 20, Emila Borna rs. 1, Abrama Żołądzia na sprawienie fotelu do uspokojenia chorych obłąkanych rs. 20, Jankla Szafnera kop. 20, Jezierskiej na zakupienie skrzynki ze szkłami do oddziału oftalmicznego rs. 10, Władysława i Julji małżonków Muttermilchów dla chorych wychodzących ze szpitala za pośr. redakcji „Izraelity" rs. 50, Pauliny Meyet na szpital rs. 5, od tejże dla chorych wychodzących rs. 5, S. Eisenmana na sprawienie fotelu do oddziału obłąkanych rs. 5, Abrama Pfeferberga rs. 3 kop. 15, Samuela Marguliesa rs. 2, Markusa Krolla kop. 25, N. Weinsztoka na zakupienie kołder wełnianych rs. 12; razem rs. 1,076 kop. 85. — Ofiary w naturze: Od pp.: M. P. Filhera 18 pudów kaszy perłowej i 22 p. 3 f. mięsa (na kolacje dla chorych co piątek) bezimiennie: 56 spódnic barchanowych, 57 kaftaników, 42 spencerów, 42 par spodni, 96 par pończoch; od pp. S. Zolberga 1 fotel (za pośrednictwem p. Kirszenzafta), S. Prywesa 7 gwichtów, wagę stołową, 2 toporki, 2 dzwonki, 1 nóż, 2 kubełki blaszane, 18 f. żelaza dla apteki.

Za powyższe ofiary Kurator Szpitala składa niniejszem szlachetnym ofiarodawcom uprzejme podziękowanie.

Kurator szpitala, *S. Lewental.*
Nadzorca, *Kahan.*

— Z zapisu s. p. Stefana i Joanny małżonków Neybaurów, stosownie do § 8 lit. C. Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności podaje do wiadomości osób interesowanych, iż w d. 27 grudnia r. b. ma nastąpić wypłata wsparć z ogólnej sumy rs. 480, rozdzielić się mającej pomiędzy sześciu podupadłych i wiekiem obarczonych wdowców lub wdów ze stanu jubilerckiego, złotniczego, a w braku tychże ze stanu kupieckiego, dobrego i moralnego prowadzenia się, a wstydzących się żebrać, rodem z Warszawy i najmniej lat 60 wieku liczących. Pragnący współubiegać się o powyższe wsparcie, winni składać podania przez starszego zgrom. jubilerów lub złotników poświadczone, z dołączeniem metryki urodzenia podającego lub podającej i aktu zejścia zmarłego małżonka lub żony. Podania przyjmowane będą tylko do d. 6-go grudnia r. b.

Prezes administracji ogólnej *L. Szwede.*
Członek Sekretarz Towarzystwa *J. Heppen.*

KOMITET
Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego
ma zaszczyt zawiadomić, że lekcje fechtunku dla pp. członków Towarzystwa rozpoczęte zostaną dnia 5-go grudnia r. b., o godz. 9-ej wieczorem, oraz że zapisy na udział w powyższych lekcjach przyjmowane są codziennie w kancelarji Towarzystwa. 1505

TOWARZYSTWO
pielęgnowania chorych przy Szpitalu Starozakonnych w Warszawie
podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż na posiedzeniu członków tegoż, odbytem w zeszłym miesiącu, na miejsce dotychczasowych przełożonych wybrani zostali większością głosów następujące osoby:
Elja Szwambaum, głosów 154.
Wolf Ber Chwast, głosów 100.
Hersz Lejb Krajterkraft, głosów 76.
Majer Attmann, głosów 36. 1507

Rada Zarządzająca
Towarzystwa
drogi żelaznej
Warszawsko-Wiedeńskiej

Zwołane na dzień 23 listopada (5 grudnia) r. b. posiedzenie nadzwyczajnego zgromadzenia ogólnego akcjonarjuszów odbyte być nie może z powodu, że według zamkniętego w dniu 13 (25) listopada r. b. o godzinie 2-ej po południu składu akcyj ani liczba zgłaszających się akcjonarjuszów, ani wysokość zdeponowanego przez nich kapitału akcyjnego, nie czynią zadość warunkom §§ 26 i 27 ustawy Towarzystwa, podług którego do ważności uchwał wymaganą jest obecność najmniej czterdziestu akcjonarjuszów, posiadających łącznie przynajmniej połowę kapitału akcyjnego.

Skutkiem tego, w zastosowaniu się do wzmiankowanych §§ 26 i 27 i powołując się na ogłoszenie swoje z dnia 20 października (1 listopada) r. b., rada zarządzająca ma zaszczyt przypomnieć pp. akcjonarjuszom, że zgodnie z ogłoszonym już powtórnym terminem, posiedzenie nadzwyczajnego zgromadzenia ogólnego odbędzie się w sali resursy Kupieckiej w Warszawie dnia 8 (20) grudnia r. b., o godzinie 11-ej rano.

Zebrani w tym terminie akcjonarjusze, bez względu na ich liczbę i ilość zdeponowanych akcyj, będą władni, stosownie do § 27 ustawy, odbyć posiedzenie i wziąć pod uchwałę przedmioty, zamieszczone na porządku dziennym niedoszłego do skutku zgromadzenia ogólnego.

Akcjonarjusz, zamierzający uczestniczyć w tem Zgromadzeniu z prawem głosu, winien, o ile tego dotąd nie dopełnił, złożyć najpóźniej do d. 28 listopada (10 grudnia) r. b. do godziny 2-ej po południu, akcje właściwe lub pożytkowe w liczbie najmniej sztuk czterdzieści w Kasie Głównej Towarzystwa w Warszawie, lub też w jednym z niżej wymienionych domów bankierskich, a mianowicie:

w St.-Petersburgu, w filji warszawskiego banku Handlowego, lub w domu bankierskim G. Sterky i Syn;

w Berlinie, w dyrekcji „Towarzystwa Dyskontowego" lub w filji banku kredytowego Środkowych Niemiec;

w Wrocławiu, w kasie Zjednoczenia bankowego szląskiego;

w Frankfurcie nad Menem w domu bankierskim M. A. de Rothschild i Synowie i w domu bankierskim I. Weiler Synowie;

w Dreznie, w banku drezdeńskim;

w Amsterdamie, w domu bankierskim: Lippmann, Rosenthal et Comp. i w domu bank. Westendorp et Comp.;

w Bruksełli, w domu bankierskim: Balser et Cop. i w domu bank. J. Mathieu et fils 38 rue Royale;

w Londynie, w domu bankierskim: N. M. Rotschild and sons i w „Deutsche Bank";

w Krakowie, w banku Galicyjskim dla handlu i przemysłu;

w Paryżu, w towarzystwie „Crédit Lyonnais".

Za tytuł do uczestniczenia na Ogólnem Zgromadzeniu służą także, w myśl § 30 Ustawy Towarzystwa, poświadczenia Warszawskiej Filji Banku Państwa na złożone tamże akcje, byle skład ich nastąpił w terminie do deponowania akcyj powyżej oznaczonym.

Akcje złożone być winny przy załączeniu specyfikacji numerów, spisanej w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach i podpisanej.

Nr I specyfikacji po poświadczeniu przez Kasę Główną lub dom bankierski, zwrócony będzie składającemu akcje jako dowód dokonania depozytu; Nr II pozostanie przy akcjach.

Zwrot depozytu nastąpi po odbytem Zgromadzeniu, jedynie za złożeniem specyfikacji numerem I oznaczonej, obejmującej pokwitowanie z przyjęcia depozytu.

Odpowiednio do § 26 Ustawy, Akcjonarjusz może prawo uczestnictwa na Zgromadzeniu Ogólnem przelać na innego Akcjonarjusza, udział w temże Zebraniu biorącego, za udzieleniem prywatnego pełnomocnictwa.

Warszawa d. 14 (26) listopada 1889 r. 1484r

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *Jowiszu* mój drogi! Na pierwszy dzień umówiony przybyć nie mogę—ale następnego dnia 6, 10½ z pewnością przybędę. Przyjm ukochany serdeczne pozdrowienie od dzikiej twojej *Gwiazdeczki.* 4163

— *Djana.*—Wysłałem rekomendowanym. 4159

— *Hilary.*—Dziś dopiero odebrałem — dziękuję. Czy mógłbym pomówić z panią choć chwilkę? 4160

— Ofelja raczy spóźniony list z poczty odebrać. *Rolnik.* 4161

— *Kus.......i.*—Cierpliwości jeszcze trochę! Wiadomo dokąd... być może że wcześniej, lecz wątpię. Gdyby... doniosę. Proszę o częstsze odezwy. *N..........a.* 4162

— *Prawdomównej.*—Spóźniłem się. Chcę się widzieć. Czekam zawiadomienia pod adresem poste-restante L. L.—*Impertynent.* 4155

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 4 grudnia 1889 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	46.10	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	9.29	—.—
Paryż 100 franków „ „	37.30	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	79.50	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	95.60	—.—
„ „ „ m.	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	98.50	—.—
„ „ „ II	95.50	—.—
„ „ „ III	94 50	—.—
„ „ „ IV	94.—	—.—
„ „ „ V	93.90	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	95.50	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	88.20	—.—
„ „ małe	87.10	—.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	-.-	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r.1864	— —	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	99.85	—.—
II „ „ „ 100	99.85	—.—
III „ „ „ 100	99.85	—.—
4% nowa pożyczka	84.25	—.—
Listy wileńskie długoter. . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	00.00	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol. .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 213[7]
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 83[1]
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 43[5]
Od Listów likwidacyjnych kop. 3[9]
Od Obligów m. Warszawy 67[3]

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO
Dnia 4-go grudnia 1889 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord. .	—	—	—	570
„ „ pstrai dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	640	645
„ „ wyborowa	—	—	650	660
Żyto wyborowe 232 funt	—	—	540	—
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . . 142 f.	—	—	290	320
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	--	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—

Zarząd Warszawskiej Gminy Starozakonnych.

Na zasadzie art. 204 i 214 Instrukcji dla b. Dozoru Bóżniczego (obecnie Zarząd Gminy) przepisanej, podaje się do publicznej wiadomości, że począwszy od dnia 4 (16) Grudnia r. b. w poniedziałki, środy i czwartki od godziny 11-ej zrana do 2 po południu odbywać się będzie w Kancelarji Zarządu Gminy przy ulicy Grzybowskiej pod Nr. 26 publiczna licytacja na sprzedaż niewykupionych w swoim czasie fantów, zastawionych na pewność udzielonych do 1 (13) Lipca r. b. przez Kassę Zarządu Gminy pożyczek bezprocentowych.

Osoby pragnące wykupić swe zastawy, winny w tym celu zgłosić się do Kassy Zarządu Gminy nie później, jak do dnia 1 (13) Grudnia r. b. od godziny 10 z rana do 2 po południu. 2014r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 30 Listopada (12 Grudnia) r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w r. 1890 dla wodociągów miejskich i na inne potrzeby m. Warszawy 295,000 pudów węgli kamiennych, od kop. 12 za pud.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenia o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 2039r

Czyste kakao Blookera

Filiżanka kosztuje tylko 4 kop.

Przygotowanie wymaga jednej minuty czasu. Czysty, rozpuszczalny zupełnie i pożywny proszek. Sprzedaje się w lepszych składach towarów kolonialnych i towarów aptecznych, w puszkach blaszanych po 1/1, 1/2, 1/4 i 1/8 kilograma czystej wagi. Fabrykanci **J. i K. Blooker w Amsterdamie**. Skład hurtowy na Rosyę: firma **Jawa**, Petersburg, Wielka Morska № 40.

Zaleca się dla rekonwalescentów i dla dzieci, jako 1840R

bardzo pożywny napój.

SENATORSKA № 6.

Magazyny F. SCHLAGERA

otrzymały na nadchodzący sezon wielki transport wachlarzy paryskich i wiedeńskich od 20 kop. do najdroższych, oraz duży wybór parasoli damskich i męzkich, o czem mają zaszczyt zawiadomić Sz. Klijentów. 1554

NOWY-ŚWIAT № 51.

NOWY-ŚWIAT № 51. SENATORSKA № 6.

WINA GRUZIŃSKIE

Z WINNIC

Księcia J. K. Bagration MUCHRAŃSKIEGO,

uznane ogólnie za najlepsze z win Kaukazkich, a nie ustępujące w dobroci winom bordoskim i burgundzkim, są **do nabycia w handlach win w Warszawie,** jakotéż we wszystkich większych **miastach prowincjonalnych.**

Reprezentanci na Królestwo Polskie

Schober & Zawadzki.

1999R **Warszawa, Senatorska № 24.**

Wydawnictwo Gier i Zabaw Pedagogicznych

Juljana Müllera,

Senatorska wprost kościoła № 26,

poleca **NOWOŚCI** dla osób starszych:

Loterja Klasyczna,

ułożona na wzór warszawskiej loterji klasycznej 5-klasowej, z 50-ma humorystycznemi czterowierszami Paula de Coś.

dla dzieci: **Wieża Eiffel,**

wesoła gra towarzyska, wejście i zejście z wieży.

Szczegółowe Katalogi na żądanie gratis. 2097R

Fabryka Maszyn pośpiesznych Frankenthal.

ALBERT & C° i FAJANS w Warszawie,

wykonywa i dostarcza pod gwarancją dobroci:

Maszyny pośpieszne drukarskie w 9 rozmiarach.
Maszyny pośpieszne cylindrowe w 6 „
Maszyny pośpieszne „**Amerykanki**" w 4 „
Maszyny pośpieszne litograficzne w 8 „

Stare maszyny przyjmujemy przy sprzedaży nowych w zamian.
Używane maszyny zupełnie odrestaurowane, znajdują się na składzie do sprzedaży.
Cenniki illustrowane na żądanie franco wysyłamy. 2054R

Fabryka w Frankenthalu od 1861 r. Fabryka w Warszawie od 1888 r.

OD PÓŁ WIEKU WYRABIANE I NAGRODZONE MEDALAMI

MASSY WOSKOWE

CZYLI

Farby do froterowania Podłóg i Posadzek.

Zaprawy Spirytusowo-Lakierowe.bez froterowania
i Zaprawy Terpentynowo-Woskowe.poleca:
Patentowana Fabryka Lakierów i Farb olejnych

J.A.KRAUSSE

UL: BONIFRATERSKA 9. MAGAZYN MIODOWA 12

2123r

Łazienki i Prysznic

w Hotelu Europejskim.

Otwarte są dla gości hotelowych i z ulicy codzień od godziny 7-ej zrana do 10-ej wieczór. 1551

Cena wanny marmurowej k. 50.

!!Zawiadomienie!!

Niniejszem zawiadamiam Sz. Publiczność, że przy składzie zegarków, otworzyłem **Magazyn wyrobów jubilerskich**, jako też przyjmuję wszelkie obstalunki i reparacje w zakres jubilerstwa wchodzące. 1943r

M. POZZI,

Nowy-Świat № 31 (róg Chmielnej).

Towarzystwo Akcyjne Fabryki Cukru i Rafinerji JÓZEFÓW.

Wyciąg ze sprawozdania za rok fabryczny 1888/9.

Przychód.

Ze sprzedaży cukru po potrąceniu kosztów prowizji komisowej i innych	Rs.	702,730.25

Wydatki.

Buraki, koszta przerobu onych, podatek akcyzny od wyprodukowanego cukru, procenty od kapitału obrotowego i t. p.	Rs.	599,082.68
Na różne amortyzacje	„	103,647.57
	Rs.	702,730.25

BILANS

na dzień 19 Czerwca (1 Lipca) 1889 r.

STAN CZYNNY.

Kapitał zapasowy	Rs.	740,000.—
Zakład elucyjny „Manoury"	„	45,000.—
Budowle dodatkowe	„	348,186.86
Kassy Towarzystwa w gotowiźnie	„	44,491.65½
Cukry i produkty cukrowe	„	134,350.61
Ruchomości fabryczne	„	237,992.08
Rachunek zysków i strat z kampanji 1885/6 i 1886/7 reszta	„	76,432.75
Zaliczenia na buraki	„	83,523.09½
Wydatki uprzednie na kampanję 1889/90	„	13,565.86
Depozyty członków zarządu	„	42,500.—
Kasa przezorności i pomocy, papiery publiczne	„	17,149.97
	Rs.	1,783,192.88

STAN BIERNY.

Kapitał akcyjny Towarzystwa	Rs.	850,000.—
Kapitał amortyzacyjny	„	340,000.—
Amortyzacyjny specjalny budowli dodatkowych	„	235,945.90
Rachunek Domu Komisowego	„	165,164.17
Rachunek Różnych (łącznie z podatkiem akcyznym)	„	129,290.32
Rachunek Kasy przezorności i pomocy	„	19,692.49
Rachunek depozytów	„	42,500.—
Rachunek dywidendy nie podniesionnj z r. 1883/4	„	600.—
	Rs.	1,783,192.88

Ogólne Zgromadzenie Akcjonarjuszów na posiedzeniu w dniu 31 Października (12 Listopada) 1889 r. odbytem, zatwierdziło jednomyślnością głosów sprawozdanie i bilans za kamp. 1888/89. 2132R

Na nadchodzącą

GWIAZDKĘ

Petersburski Magazyn

69 Nowy-Świat 69,

poleca wielki wybór **zabawek, gier towarzyskich** oraz **ozdób do choinek.** — Ceny umiarkowane. — Dla wygody Sz. Publiczności, Magazyn w niedziele otwarty. 1555

Syndycy upadłości Stanisława Riedel.

Na zasadzie rezolucji Sędziego Komisarza W-go E. Ortweina zawiadamiaja, że poczynając od 24 Listopada (6 Grudnia) r. b., codziennie, z wyłączeniem świąt, w godzinach od 3 do 5-ej po południu, dopełnianą będzie w handlu St. Riedel (Mazowiecka № 1, wejście od bramy) sprzedaż publiczna z wolnej ręki po cenach zniżonych i stałych, podług okoliczności i drogą licytacji, Towarów kolonjalnych, Win francuskich, Porterów angielskich, starych win hiszpańskich, węgierskich, tudzież innych przedmiotów.

2140R **Kułakowski, F. Flamm.**

Kassa Zaliczeń (Lombard)

J. Bizberga,

przy rogu ulic Marszałkowskiej i Chmielnej № 41,

zawiadamia, iż w d. 5 (17) Grudnia 1889 r. i dni następnych, od godz. 10 zrana, odbywać się będzie licytacja na zastawy nie prolongowane w swoim czasie. Numera zastawów są ogłoszone w „Gazecie Policyjnej" z d. 22 Listopada (2 Grudnia) w № 250, oraz wyższe 100 rs. wyznacza za № 26444 1546

Zamówienia na 2138R

Świerki choinkowe

w kubłach rosnące, przyjmują się w tym roku tak samo, jak i w latach poprzednich

w Zakładzie Ogrodniczym

F. BARDETA

Senatorska 35, w Warszawie.

WINA KRYMSKIE, KAUKASKIE, RUSS. SZAMPAŃSKIE,



HERMAN STEIN & Comp.

ulica Długa № 46.
ulica Marszałkowska № 146.

2141R

Nauka i wychowanie.

Angielka życzy dawać lekcje języka angielskiego u siebie. Widok 15, mieszkania 1, od 7—8. 26700

Adres biura rekomendacji nauczycieli, nauczycielek i bon Anny Dameran, Krakowskie-Przedmieście № 88, wprost Saskiego Placu. 27612

Adres biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 52

Biuro pref. de Préchamps. Długa 25. Polki, francuzki, niemki do umieszczenia. 25643

Buchhalterji wyucza grunt wnie upoważniony przez okręg naukowy, nauczyciel specjalista, autor, „Buchhalterji dla Samouków" Gustaw Chwat, Miodowa 12. 27272

Biuro nauczycielskie, Załęski, Mazowiecka 16. Francuzki przybyłe swoim kosztem, do umieszczenia. 27338

Francuzka nie znająca polskiego potrzebna do konwersacji. Wilcza 35, 8. 27624

Korepetytor nie drogi z językiem niemieckim potrzebny. Marjensztadt 7—22. 27651

Lekcje niemieckiego od niemca lub niemki Lekcje brać u siebie w domu na Solnej, 3 razy w tydzień od 5—6. Oferty składać w biurze Rajchmana et Frendlera, Senatorska 26, pod sig. „Solna. 3407r

Lekcje ogrodnictwa udziela znany specjalista, poszukują się uczenice i uczniowie. Bliższa wiadomość: Złota 2, m. 11. 27585

Nauczycielka z wyższym patentem udziela lekcjej. Żurawia 1, m. 6. 27015

Na wyjazd na wieś, potrzebną jest nauczycielka lub guwerner, żądaną jest znajomość języków. Wiadomość: ulica Widok № 14, mieszkania № 10. 27590

Oficer akademik przygotowuje do egzaminów: wolnowstępujących do wojska I, II kategorji, do korpusów kadeckich do 5-ej klasy, włącznie na praporszczyka zapasowego. Wilcza 27, mieszkania 1, od godziny 12—3 i od 6—8. 3406r

Poszukuje nauczyciela z dobremi rekomendacjami, mogącego przysposobić 8-letniego chłopca do 1-ej klasy gimnazjum. Oferty pod lit. De. № 80 w kantorze Kur. Warsz. 28466

Paryżanka wykształcona poszukuje lekcyj, konwersacji, albo za lektorkę. Komitetowa 8, mieszkania 7. 27577

Student matematyk (seminarzysta) potrzebny zaraz. Poste - restante „Seminarzysta." 27646

Student, polak, poszukuje korepetycyj lub kondycyj, w Warszawie lub na wyjazd. Nowy-Świat 21, m. 25. 3397r

Wykształceni: niemiec i francuz, (lub francuzka młoda) potrzebni zaraz, do nauki tych języków. Poste restante A. N. 27647

W zamian za lekcje niemieckiego poszukuję lekcyj russkiego języka. Oferty J. U. 12. przyjmuje Kurjer. 27543

Za obiad korepetycję przyjmie zdolny korepetytor. Oferty w Kurjerze pod „Zamianą." 27626

Posady i prace.

Angielka rodowita poszukuje miejsca stałego lub demi-place; młoda, wykształcona, znająca język francuski, niemiecki, muzykę i rysunki. Bliższa wiadomość: Marszałkowska № 90, mieszkania 13. 27409

Angielka z Londynu (gruntownie francuski, niemiecki.) Miodowa 3, oficyna 25. 25858

Do kasy i rachunków prowadzenia potrzebny pracownik lub pracowniczka. Płaca 25 rs., kaucja 300—500 rs., które będą złożone do banku na procent. Kandydat lub kandydatka zechcą przesłać list pod adresem: A. Z. B. Poste-restante w Warszawie, z wymienieniem swego nazwiska, imienia, pochodzenia, wieku, osób na których świadectwo powołać się może oraz poprzedniego zajęcia. 27645

Bona niemka, posiadająca dobre świadectwa, poszukuje miejsca. Marszałkowska 78, mieszk. 6. 27629

Buchalter i korespondent doświadczony, posiadający język polski, niemiecki i francuski, poszukuje zatrudnienia. Konwiktorska № 5, m. 12. 27558

Do magazynu bielizny E. Rogozińskiej, Elektoralna № 45, potrzebne są zdolne maszynistki; zajęcie stałe, wynagrodzenie dobre. 27242

Do fabryki kwiatów potrzebne są panny uzdolnione i podręczne. Wspólna № 34, mieszk. 1. 27190

Fryzjer pomocnik, znający dobrze swój fach, potrzebny do pierwszorzędnego zakładu na dogodnych warunkach. Osoby mające zamiar zająć miejsce, raczą zawiadomić p. Szczensniewicza w Kiszyniewie (Bessarabja). 27400

Kasjerka z kaucją rs. 500 potrzebna jest zaraz. Wiadomość: Leszno № 24, mieszk. 20, od 10 do 11-ej zrana. 27572

Lekarz potrzebny. Wiadomość w aptece w Mokobodach, przez Siedlce. 3404r

Młoda osoba ze świadectwem gimnazjalnem, początkami muzyki, ładnie pisząca, szuka zajęcia, choćby za pomieszczenie z życiem. Oferty: „Gimnazistka". 27335

Osoba młoda poszukuje zajęcia do szycia lub też do reparacji bielizny w domach prywatnych, ze swą maszyną. Wiadomość w kiosku wprost Miodowej. 27633

Osoba zdolna w krawieczyźnie i kroju szuka zajęcia w domu prywatnym. Sosnowa 3, mieszk. 5. 27620

Osoba miłej powierzchowności, znająca się na krawieczyźnie i bieliznie, życzy sobie przyjąć obowiązek gospodyni lub panny służącej z dobrą rekomendacją. Ulica Wspólna 35, mieszk. 12. 27619

Osoba znająca dobrze krawieczyznę, mogąca wyręczyć panią domu, życzy objąć miejsce w prywatnym domu na przychodnią lub na stałe. Ul. Świętojańska № 4, m. 4. 27593

Osoba inteligentna, posiadająca muzykę, języki, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Oferty w Kurjerze „dla Haliny". 27580

Osoba średniego wieku, obeznana z gospodarstwem wiejskiem oraz z mleczarnią centryfugalną, z dobrem świadectwem, poszukuje miejsca do gospodarstwa. Ulica Marszałkowska № 69, m. 11. 27557

Osoba znająca krawieczyznę poszukuje miejsca w domu prywatnym na przychodnią. Erywańska № 5, m. 16. 27563

Panny do szycia trykotów. Nowogrodzka 15, m. 5. 27648

Potrzebna jest bona niemka z dobremi świadectwami, freblówka, znająca się na szyciu, mogąca dawać dzieciom początków nauki. Wiadomość: Krochmalna 56, u właściciela domu. 27618

Potrzebna zaraz zdolna panna do kroju i upinania sukien. Bednarska 6, mieszkania 14. 27607

Potrzebny pisarz kawaler do składu węgli z kaucją. Wiadomość: Chłodna № 53, w dystrybucji. 27606

Potrzebny jest uczeń do cukierni, róg Nowego-Światu i Placu św. Aleksandra. 27576

Potrzebne są panny podręczne. Bednarska № 21, Wiediger. 27554

Potrzebne panny uzdolnione wykończarki do maszyny pończoszniczej. Pracownia, Świętojerska № 30. 27552

Potrzebna panna do krawieczyzny, bez życia. Wiadomość: kiosk, Żurawia. 3400r

Podręczne potrzebne. Pracownia bielizny, Nowogrodzka 29. 27660

Potrzebne są zaraz panny zdatne i podręczne do staników, Marja Schesz, Nowy-Świat № 44. 27656

Panny zdolne do pracowni sukien potrzebne zaraz. Zielna 28, m. 24. 27525

Potrzebna panna podręczna do krawieczyzny. Chłodna № 11, m. 6. 27506

Potrzebne są panny do pracowni sukien. Olszewska, Nowolipie № 5. 27492

Potrzebni są zaraz na wyjazd do Cesarstwa dwaj chłopcy od lat 14 i dziewczyna. Wiadomość: Twarda № 68. 27498

Potrzebna jest do trykotów maszynistka i podręczna. Ulica Szeroki Dunaj № 7, mieszkania 11. 27493

Pomocnik geometry, dobry rysownik, potrzebny zaraz do wykończania planów. Wiadomość w kantorze Kurjera. 27198

Potrzebny pojedyńczy oficjalista gospodarczy, kaucja rs. 1000. Wiadomość: Jerozolimska 70, m. 15. 27234

Rządca domu na Pragę potrzebny. Pensja 300 rs., kaucji od 800 do 1,000 rs. Marszałkowska 109, mieszk. 2. 27419

Uczeń w wieku lat 15 do 16 potrzebny jest do handlu win F. Sienkiewicza. Graniczna № 11. 27588

Uczeń przychodni potrzebny. Wiadomość: Papeterie na Sewerynowie, codzień o 8-ej wieczorem, w niedzielę cały dzień. 27575

Ukończywszy 5 klas, poszukuję kondycji w mieście lub na wsi. Oferty: Kurjer, B. L. 27557

Zaraz do nauki bardzo korzystnego rzemiosła potrzebna jest młoda przystojna panna na stałe, życie, mieszkanie i pensja miesięczna. Kaucja rs. 120. Krucza 46, m. 9. 27658

Za wyrobienie posady na kolei dam rs. 100 i więcej. Adres: ulica Śliska № 46, mieszkania 18. 27592

Zajęcia jakiegokolwiek poszukuję, wykształcenie parę klas gimnaz., kaucja 200 rs. Oferty: Kurjer Warsz. „Metodemu". 27582

2 uczniowie i praktykant mogą znaleźć miejsce w zakładzie mechaniczno-ślusarskim A. Drzewieckiego w Warszawie, ulica Muranowska № 18 (róg Pokornej). 27548

Kupno i sprzedaż.

Apteczne materjały oraz tran świeży poleca skład Ksawerego Nickiego, Plac św. Aleksandra 7. 24378

„Agrykola". Sprzedaż owsa russkiego po cenach bardzo przystępnych. Ulica Długa № 20. 27273

Bardzo tanio nabyć można salopę jedwabnym rypsem krytą, podbitą lisami dobremi, kołnierz i mufkę tumakowe, suknię wełnianą, okrycie syberynowe. Krakowskie-Przedmieście № 60, w mleczarni przy skwerze. 27637

Chusteczki francuskie fantazyjne, jedwabne i sznelowe, bardzo ładne. Marjensztadt 7, mieszk. 22, do 12-ej. 27650

Chcę nabyć dzieła Gogola używane. Wiadomość: Nowolipki 29, mieszkania 23, godzina 5. 27599

Cetelіny, utrechty, firanki „najlepiej kupować" w głównym składzie dywanów Giełżyńskiego, Marszałkowska 137. 3159r

Dwie szafy zdatne do magazynu mód sprzedam za przystępną cenę. Ulica Smolna № 12. 27211

Do sprzedania szuba damska na elkach, wełną kryta, z kołnierzem, rs. 20. Tamka № 27, mieszk. 14. 27579

Elegancko wykończone staniki trykotowe (Jersey) w różnych kolorach; sukienki dziecinne, zagraniczne i krajowe, ceny bardzo przystępne — Obstalunki wykonywają się w ciągu 24-ch godzin. Z prowincji i Cesarstwa przyjmują się obstalunki podług miary. Królewska № 45, mieszkania 15. lewa oficyna, 1-sze piętro. 896r

Fortepian dobry 6 oktaw, 40 rs. Krochmalna 53, stróż wskaże. 27407

Futro męzkie nurki tanio do sprzedania. Chmielna 31 mieszk. 1. 27228

Fortepian do sprzedania za rs. 270. Marszałkowska 136, wiad. u stróża. 27254

Fortepian koncertowy Kerntopfa krzyżowy rs. 380 sprzedam. Bednarska № 29, stróż wskaże. 27366

Futro nurki, kołnierz karakułowy, dla szczupłego, do sprzedania za 40 rs. Kuśnierz Raab, Marszałkowska 149, wprost Zielonego Placu. 27644

Fortepian w dobrym stanie za rs. 80. Ogrodowa 47, m. 30. 27605

Futro męzkie skunksy do sprzedania. Hoża 54, m. 4. 27604

Fortepian Małeckiego do sprzedania za rs. 325. Nowy-Świat № 66, parter, prawa oficyna, Janiszewski. 27524

Futro męzkie z kołnierzem bobrowym, nowe. Ul. Chłodna 58, m. 3. 27586

Fortepian czarny za rs. 70 do sprzedania. Pańska № 63, m. 6. 27574

Futro męzkie szopy urzędowej roboty, nie noszone wcale, pozostawiono do sprzedania za cenę przystępną w zakładzie krawieckim Konstantego Kościałka, Leszno 1. 27659

Faetony oraz sanki używane do sprzedania. Świętokrzyska № 35, drugi dom od Marszałkowskiej. 27556

Gruszki suszone, owoce suszone, „Melange" Nowogrodzka 27, mieszk. 4. 27562

Kupię sanki jednokonne niedrogie. Wiadomość: ul. Nowy-Świat № 17, sklep tabaczny. 27653

Kredens dębowy dwudrzwiowy do sprzedania. Złota 32, stróż wskaże. 27655

Królewska № 31, mieszkania № 8. Od Nowego roku mieszkanie do odnajęcia. Tamże nabyć można meble i różne roboty zaczęte skończone tanio na gwiazdkę. 27157

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Świat 34. 505

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 23782

Loterji 4 ćwiartki do sprzedania. Leszczyńska 9, mieszkania 43. 27073

Lokomobila na kołach 12-konna, o dwóch cylindrach i młocarnia Garetta oraz elewator Crockskilla, do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość: Hotel Niemiecki, u szwajcara. 26506

Lalki ubierane i w koszulkach różnej wielkości, nie tłukące się, sprzedaję przy składzie maszyn do szycia, Senatorska 32, wprost kościoła. 3220r

Lando, kareta 3-osobowa i faeton mało używane oraz szaraban prawie nowy do sprzedanie. Erywańska 9, stróż wskaże. 27410

Ładne futro szopy męzkie tanio sprzedam. Krakowskie-Przedmieście 57, m. 2. 3405r

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Ulica Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 27541

Meble za bezcen z ośmiu pokojów, całe urządzenie lub częściowo. Lustra, firanki, oleodruki, trema, lampy. Złota 3, róg Zgoda, czwarta brama od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 27340

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, biblioteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 26810

Meble gustowne salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa w kompletnem urządzeniu oraz lustra i pojedyńcze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony № 18, nad cukiernią p. Sztengla, 1-sze piętro, mieszk. 2. 1933r

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, toalety, łóżka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krak.-Przed. 16, m. 6, obok Kopernika. 27385

Meble, garnitury orzechowy, czarny, ozdobne, sprzedam tanio. Smolna № 16, róg Wysokiej, stróż wskaże. 27423

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, mieszk. 13, w bramie. 27545

Meble tanio, garnitur czarny, orzechowy, szeslong, otomana, szafy, łóżka, kredens, stół jadalny, krzesła, biuro, różne meble. Mokotowska № 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 27451

Meble za bezcen, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, kredens, stoły, krzesła dębowe, szafy, komody, biura i t. p. Nowogrodzka 1. 27654

Maszyna do pończoch № 11 za rs. 60 u mechanika Pawłowskiego, ulica Świętokrzyska 40. 27597

Maszynka do wypalania na drzewie i skórze, prawie nieużywana, do sprzedania. Zgoda № 5, mieszk. 19. 27589

Meble bardzo tanio sprzedaje się w fabryce J Drzyimulskiego, Grzybowska 41. Proszę zważać na № 41. 26247

Orla № 10, mieszkania № 9, na dole. Mufka i kołnierz, suknia nowa z kortu angielskiego, szal angielski z wełny australskiej, razem rs. 36. 27617

Od kaszlu prawdziwe szlazowe cukierki sprzedaje się. Ul. Oboźna № 4, wprost ślizgawki. 27197

Pianino zagraniczne do sprzedania i pokój do wynajęcia. Hortensja 7, m. 18. 27603

Potrzebna maszyna piekarska nowa lub używana, do rozcinania bułek na 32 lub 52 kawałki. Piekarnia Zdrowia, Kutno. 27600

Pianina nowe do sprzedania systemu amerykańskiego. Nowy-Świat № 66, parter, prawa oficyna, Janiszewski. 27523

Pianino nowe z powodu wyjazdu tanio do sprzedania. Chmielna 38, m. 7. 27375

Resztę mebli po zwiniętym magazynie Jana Tarnowskiego sprzedaje się u właściciela domu № 12, ul. Solna. 27640

Sanki petersburskie do sprzedania. Wiadomość: ul. Wronia № 41, w restauracji. 27448

Sprzedaje się b. tanio cały przyrząd tokarski (amatorski). Wiejska № 18, mieszkania 3. 26643

Szafa do sukien duża, rozbierana, do sprzedania. Erywańska 14, m. 5, od 12-ej. 27642

Stoły jadalne rozsuwane są do sprzedania po cenie niskiej. Elektoralna 23, u stolarza, w trzeciem podwórzu. W. Kwieciński. 27628

Tuczone kaczki olbrzymie pekińskie, zwyczajne, indyki, gęsi. Chmielna 15. 27250

Ulica Smolna № 11. Sanki do sprzedania. 27635

Umywalnia z blatem marmurowym do sprzedania, dwa marmury oddzielnie. Lisy kamienne pod całą salopę za rs. 20. Aleje Jerozolimskie № 45, m. 2. 27591

„Wanda", Erywańska № 16. Na sezon zimowy kaftaniki matinée, sukienki dziecinne, fartuchy i fartuszki, zacząwszy od najskromniejszych pensjonarskich i zwyczajnych aż do najstrojniejszych, przygotowuje i zamówienia przyjmuje. 2678r

W zakładzie mechanicznym maszyny do szycia Whelera-Wilsona do sprzedania po rs. 10, z gwarancją na jeden rok. Ul. Zielna 31. 27636

Warszawskie Stowarzyszenie sprzedaży owoców Chmielna 26, poleca wszelkie owoce, bakalje i przeroby owocowe oraz warzywa suszone br. Perkowskich, wszystko w dobrym gatunku i po cenach umiarkowanych. 3398r

Wyroby tabaczne różnych fabryk, materjały piśmienne, sprzedaż weksli, marek i kart do gry, kontrakty, plenipotencje i inne druki. Bilety wizytowe bardro ładne od 35 kop. Bilety kąpielowe Towarzystwa akcyjnego, kantor pism perjodycznych, poleca W. Biernacki, Marszałkowska № 144. 27334

Z przyczyny wyjazdu sprzedaje się sanie petersburskie jeżdżone za bardzo niską cenę. Nowogrodzka № 11. 27657

Z powodu zmiany interesu jest do sprzedania garnitur mebli, dwa lustra z konsolami fortepian i dwie szafy orzechowe. Zielna 41, m. 12, od godz. 2 do 4-ej. 27560

Za 85 rs. garnitur mebli orzechowy, prawie nowy. Żurawia 11, m. 12. 27559

50 rs. garnitur mebli ze stołem, który kosztował 300. Ogrodowa 39 mieszkania 15. 27614

Interesa handl. i majątk.

Apteka z obrotem 1.500 rs. do wydzierżawienia zaraz. Wiadomość: Sosnowa 11, mieszkania 2. 27308

Apteka z domem murowanym piętrowym, w bogatej, zaludnionej okolicy, do sprzedania, zwłaszcza dla młodego, energicznego aptekarza. Wiadomość w składzie towarów galanteryjnych S. Walińskiego w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście 79, róg Nowo-Miodowej. 27570

Do wynajęcia murowana lodownia na 400 parokonnych fur. Praga, ulica Szeroka № 428. Wiadomość: na miejscu u rządcy domu. 27390

Dom do sprzedania. Z powodu działów jest do sprzedania dom bez długów w cyrkule łazienkowskim. Wiadomość w kancelarji rejenta Ruduickiego, Miodowa № 12. 26348

Do sprzedania lub wydzierżawienia zakład wód mineralnych w Elizawetgradzie. Opis szczegółowy można przejrzeć w kantorze Kurjera. 27025

Dom z ogrodem, gruntem w Siedlcach sprzedaję. Ogrodowa 7, m. 11. 27632

Dwa place, 5,118 i 4,140 łokci kwadratowych obejmujące, w Alei Szucha (róg Litewskiej) do sprzedania oddzielnie lub razem, jako przyległe. Wiadomość: Dzielna № 45, mieszkania 2, od 5 do 7-ej wieczorem. 27584

Do wzięcia administracja poręczająca folwarku donacyjnego włók 12, przy kolei wiedeńskiej. Wiadomość: Popławski, Krakowskie-Przedmieście 69. 27571

Flaczarnia i traktjernia tanio do odstąpienia. Piwna № 40. Wiadomość na miejscu od 7 do 8-ej wieczorem. 27601

Magle do sprzedania, jeden wiedeński, drugi angielski z powodu wyjazdu. Ulica Wolność № 10. 27587

Magle do sprzedania. Wiadomość: Złota № 30. 27143

Mydlarnia jest do sprzedania. Ul. Piękna № 44. 27194

Nabywca albo wspólnik lub wspólniczka potrzebni do interesu restauracyjnego. Pańska 18, m. 21, od 4 do 6-ej. 27413

Plac narożny, około 5,500 łokci kwadrat. obejmujący, w Alei Jerozolimskiej, tanio do sprzedania. Wiadomość: Miodowa 15, mieszkania 5. 3358r

Poszukuje się kupna domu nowego, wolnego od opłaty stemplowej, w cenie 75—80 tysięcy rs., w nowej dzielnicy miasta. Oferty L. R. poste-restante Warszawa. 27260

Proszę korzystać. Do sprzedania sklep mydlarski z różnemi towarami, w korzystnem miejscu. Kiosk, Nowy-Świat. 3389r

Potrzebne 2,300 rs. na № 1-szy domu drewnianego. Wiadomość: Gęsia № 103, u właścicielki. 27630

Potrzeba rs. 3.500, 7%, na apłatę po Towarzystwie ziemskiem, bezpieczeństwo bezwarunkowe. Oferty przyjmuje sklep firmy Winiarskiego, Nowy-Świat 58. 27595

Posesja przy ulicy Marszałkowskiej na dogodnych warunkach do sprzedania. Gotówki potrzeba około 20,000 rs. Wiadomość u adwokata W-go Szucha, Chmielna 33, między 4—6-tą. Pośrednictwo wyłączone. 27473

Plac do sprzedania łokci 28,600, położony przy głównym kanale obwodowym. Oferty w kantorze Kur. Warsz. pod. lit. G. G. 27568

Restauracja z całem urządzeniem, z bilardem, z wszelkiemi rekwizytami, do wynajęcia od Nowego Roku z powodu śmierci właścicielki, na warunkach bardzo dogodnych, w dobrym punkcie. Wiadomość: Trębacka № 9, u Barańskiego, fabryka rękawiczek. 27611

Rubli 12,000 potrzeba na spłatę po Towarzystwie domu, procent $6^1/_2$. Twarda 38, u właściciela. 27359

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania z powodu wyjazdu. Krucza 36. 3388r

Sklep spożywczy do sprzedania. Ordynacka № 10. 27343

Sklep spożywczy z dystrybucją jest do odstąpienia. Wiadomość przy ulicy Twardej № 14, w sklepie piekarskim. 27238

Skład węgli do sprzedania. Oboźna № 9, mieszkania 20. 27222

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z kantorem pism do sprzedania z powodu otrzymania posady. Mokotowska 35. 27227

Skład węgla do odstąpienia. Ul. Świętojerska 7—9. 26931

Sklep dystrybucyjno-spożywczy zaraz do sprzedania. Królewska № 31. 27324

Skład wódek do odstąpienia, cena 3,000 rs. Wiadomość: Krucza 22, m. 27, do 10-ej zrana, po południu od 3—5-ej. 27300

Sklep rzeźniczy z warsztatem do sprzedania. Wiadomość: ul. Sienna № 21. 26299

Sklep dystrybucyjno-spożywczy z mieszkaniem do sprzedania. Ul. Zielna № 16. 25645

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ogrodowa № 38. 27638

Sklep wiktuałowy w dobrym punkcie do odstąpienia. Wiadomość: Ceglana № 5, mieszkania 16. Tamże jest fortepian wiedeński krótki za rs. 120. 27613

Sklepik do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Wronia № 4. 27610

Sklep mydlarski do sprzedania. Wiadomość w kiosku obok ratusza. 3401r

Wspólnik z kapitałem 2,000 rs. do interesu dobrze procentującego potrzebny. Wiadomość: Marszałkowska 143, m. 12. 27415

Z powodu interesów familijnych zaraz do sprzedania sklep mydlarski za cenę znacznie zniżoną. Wspólna № 2. 27649

Zakład felczerski do sprzedania w dobrym punkcie, istniejący od lat 15. Wiadomość: ulica Przejazd № 9. 27602

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności odstępuje się sklep blacharski z mieszkaniem, wraz z interesem mydlarskim i naftowym. Wiadomość na miejscu, ulica Nowogrodzka № 30. 27550

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 7.—Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 3055r

Cztery pokoje i kuchnia, w ogrodzie, w każdym czasie, na 1-m piętrze, za rs. 300 rocznie. Leszno № 80. 26484

Do wynajęcia z dniem 1 stycznia 1890 roku w domu pod № 19 przy ulicy Miodowej sklep, z pakamerem lub bez takowego. 27296

Do wynajęcia od 8 grudnia 2 pokoje na 2-m piętrze, od frontu, mogą być z meblami, Trębacka 1, m. 6. 27403

Do wynajęcia w Alei Ujazdowskiej pod № 6, dwa mieszkania po 8 pokojów każde, na 1-m piętrze, od frontu, ze wszelkiemi wygodami. 3292r

Do wynajęcia każdego czasu elegancko umeblowany salon, o 3-ch oknach, z balkonem, może być z usługą. Twarda 23, mieszk. 3, wprost Ciepłej. 27561

Do wynajęcia zaraz salon duży, na parterze, przedpokój wspólny. Leszno 24, mieszkania 24. 27566

Kawaler poszukuje dużego pokoju, lub dwa mniejsze, w okolicy Bielańskiej lub Elektoralnej. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. X. Y. 27564

Ładne 2 pokoje frontowe, umeblowane, 1-e piętro. Hoża 11. 27627

Miodowa 17, z powodu wyjazdu 7 pokojów z baloonem, przedpokój i t. d. z wygodami, zaraz tanio do wynajęcia. Wiadomość u p. Samborskiego. Miodowa 17. 3357r

Mieszkanie widne i suche, składające się z trzech pokojów, przedpokoju i kuchni, na 2-m piętrze, przy ulicy Żelaznej, w blizkości Chłodnej, za 60 rs. kwartalnie, do wynajęcia od Nowego-Roku. Wiadomość w zakładzie zegarmistrzowskim p. K. Zawistowskiego, Wierzbowa, w gmachu teatru. 27625

Pokój umeblowany, na pierwszem piętrze, od frontu, osobne wejście, usługa, do wynajęcia zaraz. Wspólna 13, m. 6. 27596

Pokój z meblami, oraz pomieszczenie dla przyzwoitej kobiety. Chmielna № 44, mieszkania 7. 27594

Pomieszczenie dla panienki, przy francuzkiej rodzinie. Leszno 24, m. 24. 27565

Pokój dla kobiety. Chmielna 58, mieszk. 3, 1-e piętro. 26923

Pomieszczenie dla panienki przy familji. Czysta 6, m. 24. 27398

Pokój do wynajęcia, z całodziennem utrzymaniem. Czysta 6, mieszkania 24. 27397

Pokój z przedpokojem, na 3-m piętrze, zaraz i 2 pokoje z przedpokojem na 3-m piętrze, od Nowego-Roku do wynajęcia w domu Fajnsa, Krakowskie-Przedmieście 58, wiadomość u stróża. 3369r

Sklep narożny, proceder, w każdym czasie. Chmielna № 47, czwarty dom od Marszałkowskiej. 26485

Sklep do wynajęcia w narożnym domu. Nowy-Świat, róg Chmielnej, cena zniżona. 3377r

Zaraz do wynajęcia duży pokój, o dwóch oknach. Złota 2, m. 4. 3399r

Z powodu wyjazdu, do odnajęcia na całą zimę salon, sypialny, gabinet, jadalny, przedpokój, elegancko umeblowane, kuchnia, z całem zagospodarowaniem. Złota № 3, mieszkania 6. 27616

Żurawia 15. Od 1 stycznia 1890 roku do wynajęcia 5 pokojów, ze wszelkiemi wygodami, na 3-m piętrze, od frontu, za 650 rubli rocznie. 27314

2 pokoiki umeblowane, tanio do wynajęcia. Widok 1, m. 3. 27583

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka M. D. przyjmuje osoby spodziewające się słabości. Ulica Świętojerska № 22. 27323

Akuszerka przyjmuje na mieszkanie osoby spodziewające się słabości. Krucza 38. 27364

Bukowska akuszerka przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację. Bednarska № 21. 27621

Bardzo tanio i starannie wykończam suknie damskie i dziecinne. Solna № 4, mieszkania 10. 27569

Bukiety, wieńce, ze świeżych kwiatów najtaniej u A. Podbielskiego, Nowy-Świat № 10. 27631

Djanie. Gródek, gub. Podol.—list wysłany. 27639

Edward Coqui, Wierzbowa № 6, wraz z nowym transportem chińskich i japońskich towarów, otrzymał świeży zapas wybornej chińskiej herbaty, w oryginalnem opakowaniu, po rs. 3, 2.50 i 2 za funt. 26994

Graniczna 4. Uczę kroju systemem francuzkim, ułatwionym, kurs rs. 8, kurs strojów rs. 10. 27412

Inteligentna panna, lat 19, ładna, fachowa, poszukuje dozgonnego towarzysza życia, człowieka bogatego. Oferty poste-restante „Walentyna" 27476

Karety i sanki wynajmuję najtaniej o każdej porze. Jerozolimska 56. 26517

Kupiec lat 35, katolik, posiadający własny interes od lat 8, mający 3 do 4 tysięcy rubli rocznego dochodu, poszukuje towarzyszki życia, panny lub wdowy w wieku lat 22 do 27, (katoliczki), przyjemnej powierzchowności, średnio wykształconej, lubiącej pracę, z posagiem rs. 8000. Łaskawe oferty wraz z curicculum vitae, uprasza składać w kantorze Kurjera pod godłem „Nieczasowemu". Najściślejsza dyskrecja zapewnia się. 27608

Kawaler, katolik, inteligentny, lat 25, syn zacnych, znanych i bogatych rodziców, ze stanowiskiem dającym 2,000 rs. rocznej pensji. Poszukuję panny na towarzyszkę życia, inteligentnej, łagodnego charakteru, muzykalnej, znającej się na domowem gospodarstwie, zdrowej i słusznego wzrostu. Listy wyczerpujące proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod znakiem „Wiara i Szczęście." Fotografje na żądania mogą być zwrócone. Dyskrecja pewna. 27641

Kawaler lat 24, majacy byt zapewniony, pragnie poznać pannę inteligentną, dobrze wychowaną, lat 18—20. Łaskawe oferty z fotografją w kantorze Kurjera Warszaw. pod „Brunet 24." 27555

Karbuję falbany. Ulica Grzybowska 2, mieszkania 15. Wojcińska. 27014

Loterji pół pół losu jest do sprzedania. Złota 44, mieszkania 12. 3410r

Loterji pół losu jest do sprzedania. Chmielna 62, mieszkania 12. 3109r

Loterji pół losu jest do sprzedania. Twarda 48, mieszkania 12. 3408r

Mężatka potrzebuje dziecka do piersi, po dziecku 6-miesięcznem, lub na garnuszek. Ulica Gęsia № 91, wiadomość u stróża. 27598

Oferta „Argusowi" wysłana poste-re-restante. Anulka. 27609

Panna lat 20, bez posagu, wykształcona, ujmującej powierzchowności, poszukuje inteligentnego towarzysza. Oferty w kantorze niniejrzego pisma pod I. X. Y. 20. 27615

„Praktycznemu." List będzie poste-restante, niedziela. 3411r

Pracownia konfekcji tualet damskich Teresy wykonywa obstalunki tanio i pośpiesznie. Solna 17. 27623

Po 50 kop. kapotki, czapeczki, negliżyki, mufki kostjumowe, przyjmuje do roboty. Hoża 6, m. 4. parter. 27622

Pracownia wykończa suknie od rs. 3, ubrania dziecinne, szuby—bardzo gustownie, krój paryzki, znany zakład Gawrońskiej, Nowy-Świat 29.— Chmielna 3, mieszk. 8. 3373r

Spiew H. Z. do odebrania na poczcie poste-restante. 27551

W niedzielę 1/12 zgubiony został kolczyk złoty z topazem—znalazca raczy odnieść za wynagrodzeniem na Nowy-Świat № 58, mieszk. Marji Siecińskiej. 27578

Wdowiec bezdzietny, lat 50, posiadający realność rs. 5,000, pragnie drogą anonsu znaleść żonę protestantkę lat 40, z kapitałem rs. 2,000. Oferty w Kurjerze Warsz. pod A. W. 26301

Z pugilaresem lit. S. W. Skradziono list likwidacyjny na 500 rubli № 7295 i na sto z dokumentami. Hoża № 6, do Zagórowskiej za nagrodą. 27553

1 grudnia przechodząc ulicami: Złotą, Zgodą zgubiono kolczyk z dużym granatem, niebieską amalją. Łaskawy znalazca zechce oddać: Bracka 6, za wynagrodzeniem stróż wskaże. 27652

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—PlacTeatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 22 Ноября (4 Декабря 1889 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług)